Obraza sumienia świata - str. 3 ◆ Dni wyzwolenia Powidza - str. 4

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 23. I. 1965 Nr 19 (6516)

KOMUNIKAT NARADY
Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego

Poniżej publikujemy tekst komunikatu narady Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego. Komunikat ten, jak już podawaliśmy, podpisany został przez pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów państw uczestniczących w naradzie.

Zasadniczą tendencją rozwojową wydarzeń międzynarodowych na obecnym etapie jest wzrost sił występujących na rzecz utrzymania i utrwalenia pokoju. Stale umacnia się potęga krajów socjalistycznych konsekwentnie prowadzących pokojową politykę. Partie komunistyczne i masy ludowe państw Europy i innych krajów występują zdecydowanie na rzecz polepszenia sytuacji międzynarodowej. Niepodległe państwa Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej aktywnie działają na rzecz umocnienia pokoju.

Równocześnie wykazują wielką aktywność i upór siły imperialistyczne, które dążą do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej w różnych rejonach świata. Nie ustaje wroga polityka Stanów Zjednoczonych wobec Republiki Kuby. Dokonywane są nadal niebezpieczne prowokacje ze strony Stanów Zjednoczonych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Tego rodzaju agresywna polityka jest zdecydowanie potępiana przez państwa — strony Układu Warszawskiego, jak również przez wszystkie inne kraje socjalistyczne.

Siły imperialistyczne ingerują w wewnętrzne sprawy niepodległych państw, stosują metody nacisku gospodarczego i wojskowo-politycznego. Wykorzystują one swe ugrupowania wojskowe w celu zdławienia ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Przykładem tego jest prowadzona nadal wojna przeciwko narodowi Wietnamu Południowego, interwencja w Kongo, agresywne poczynania kolonizatorów w Malajzji. Państwa — strony Układu Warszawskiego deklarują swą solidarność z narodami walczącymi o wolność i niepodległość lub o umocnienie swej niezależności.

Szczególną rolę w urzeczywistnieniu agresywnej polityki imperializmu mają odegrać plany utworzenia wielostronnych sił jądrowych NATO. Państwa — strony Układu Warszawskiego uważają, że plany utworzenia wielostronnych sił jądrowych NATO, za urzeczywistnieniem których opowiadają się koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Niemiec zachodnich, stanowią poważne zagrożenie dla sprawy pokoju w Europie i na całym świecie. Utworzenie wielostronnych sił jądrowych w jakiejkolwiek formie oznaczałoby rozprzestrzenianie broni jądrowej, a w szczególności — udostępnienie tej broni zachodnioniemieckim militarystom.

Dotyczy to zarówno planu wielostronnych sił jądrowych Stanów Zjednoczonych, popieranego przez Niemiecką Republikę Federalną, jak i brytyjskiego planu „atlantyckich sił jądrowych". Oba te warianty są nie do pogodzenia z dążeniami narodów i pokój miłujących państw, pragnących położenia kresu wyścigowi zbrojeń jądrowych, usunięcia niebezpieczeństwa wojny jądrowej i urzeczywistnienia powszechnego i całkowitego roz-

Dokończenie na str. 2

ZSRR udzielać będzie poparcia narodowi wietnamskiemu

Radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko wysłał do ministrów spraw zagranicznych DRW i ChRL pisma, w których informuje ich, iż rząd ZSRR całkowicie popiera protest rządu DRW przeciwko nowym prowokacjom soldateski amerykańskiej, zmierzającym do rozszerzenia działań wojennych w Indochinach.

Rząd radziecki uważa, że wciąganie przez USA wojsk reżimu południowo-koreańskiego w agresywną wojnę przeciwko narodowi południowego Wietnamu jest poważnym naruszeniem porozumień genewskich z roku 1954 w sprawie Indochin oraz poważnie zagraża pokojowi w południowo-wschodniej Azji.

Oba pisma podkreślają, że ZSRR stanowczo potępiając agresywne poczynania USA w Wietnamie, będzie nadal udzielał wszechstronnego poparcia i pomocy narodowi wietnamskiemu w sprawiedliwej walce przeciwko agresywnym planom imperialistów amerykańskich. (PAP)

Indonezja oficjalnie wystąpiła z ONZ

21 bm. o godz. 18 czasu nowojorskiego, stały przedstawiciel Indonezji w ONZ, ambasador Lambertus Palar złożył na ręce sekretarza generalnego ONZ, U Thanta oficjalny list ministra spraw zagranicznych i pierwszego wicepremiera Republiki Indonezyjskiej, dr. Subandrio, zawiadamiający, że z dniem 1 marca br. Indonezja wycofuje się całkowicie z członkostwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz jej agencji.

Rozmowa ambasadora Palara z U Thantem trwała godzinę. Po opuszczeniu gabinetu sekretarza generalnego ONZ, Palar udzielił dziennikarzom kilku wypowiedzi, z których wynikało, że decyzja rządu indonezyjskiego jest „ostateczna i nieodwołalna". Stwierdził on, że nie należy liczyć się z tym, by Indonezja powróciła do ONZ w dniu 1 stycznia 1966 r., kiedy to kończy się kadencja Malajzji w Radzie Bezpieczeństwa. Jak wiadomo, Indonezja wycofała się z ONZ w związku z tym, że Malajzja zajęła 1 stycznia br. w Radzie Bezpieczeństwa miejsce niestałego członka tego ważnego organu ONZ.

Wizyta J. Kadara u W. Gomułki

Jak już informowaliśmy 21 bm. I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej premier rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego WRL Janos Kadar złożył w gmachu KC wizytę I sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce i prezesowi Rady Ministrów PRL Józefowi Cyrankiewiczowi. Dzisiaj przedstawiamy zdjęcie z tej wizyty, która upłynęła w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze.

CAF — fot. Czarnogórski

Społeczeństwo Wielkopolski obchodzi uroczyście 20 rocznicę wyzwolenia

Cała Wielkopolska obchodzi uroczyście 20 rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. W kilku powiatach najwcześniej wyzwolonych odbyły się już wspólne sesje powiatowych i miejskich, niekiedy gromadzkich rad narodowych, akademie powiatowe, zakładowe i wieczornice. Społeczeństwo pozostałych powiatów uczci tę rocznicę w najbliższych dniach.

Wczoraj odbyło się w Kaliszu odsłonięcie pomnika ku czci poległych za władzę ludową. Wspólną sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się dzisiaj. Podobnymi sesjami i akademiami uhonorują też w sobotę 20 rocznicę odzyskania wolności mieszkańcy Wągrowca, Wrześni, Czarnkowa, Ostrowa Wlkp., Obornik Środy i Śremu. Natomiast w niedzielę przewidziane są uroczystości w Pleszewie (sesja), Krotoszynie i gromadzie Szamocin w powiecie chodzieskim. Akademię powiatową w Jarocinie, która odbędzie się w poniedziałek (25 bm.) poprzedzi niedzielny zlot PTTK. Społeczeństwo międzychodzkie urządza akademię powiatową również 25 bm.

Nasilenie obchodów nastąpi w przyszłą środę, kiedy to odbywać się będą wspólne sesje powiatowych i miejskich rad narodowych w Szamotułach i Wolsztynie. W Chobieniach w powiecie wolsztyńskim. 24 bm. nastąpi otwarcie Wiejskiego Domu Kultury Akademie powiatowe poprzedzone capstrzykiem odbędą się 27 bm. w Trzciance i Kościanie. Tego samego dnia obchodzić będą rocznicę wyzwolenia mieszkańcy gromady Ujście w pow. chodzieskim i Drawsko w powiecie czarnkowskim. Natomiast gromada Połajewo w tym powiecie ma sesję 31 bm. Powiat gostyński organizuje wspólną sesję 28 bm. W Lesznie oprócz akademii powiatowej przewidzianej 30 bm. nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych przez hitlerowców w miejscowym ratuszu.

Uroczystości w Pile, długo bronionej przez Niemców, odbędą się najpóźniej, bo 13 lutego br. Społeczeństwo tego miasta uczci pamięć poległych żołnierzy polskich i radzieckich złożeniem wieńców i apelem. Przewidziana jest także uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej i otwarcie wystawy osiągnięć Piły w okresie dwudziestolecia.

(emp)

20 LAT TEMU

WTOREK 23 STYCZNIA 1945 ROKU

12 korpus pancerny z 2 gwardyjskiej armii pancernej gen. Bogdanowa podejmował już z rejonu Szamocina próby przełamania się przez nadnoteckie umocnienia w kierunku Piły. 219 brygada pancerna płk. Wajnruba wyzwoliła Chodzież po czym jej oddziały przednie zdobyły niewielkie przyczółki na północnym brzegu Noteci w rejonie Milicza i Ujścia, główne siły 1 korpusu zmechanizowanego gen. Kriwoszejna opanowały ostatecznie rejon Rogoźna zaś oddział wydzielony 19 brygady zmechanizowanej dotarł rozpoznawczym zagonem pod Czarnków a następnie pod Wieleń. Dowodzony przez ppłk. Paszkowa oddział wydzielony nadchodzącej w ten rejon 5 armii uderzeniowej gen. Berzarina, wyzwolił Wągrowiec. Trwały walki o Oborniki.

1 gwardyjska armia pancerna gen. Katukowa prowadząc częścią sił walki na wschodnim przedpolu Poznania, przeprawiała się przez Wartę na południe od miasta i rozpoczęła oskrzydlanie rejonu „Twierdzy Poznań" od południowego zachodu. Podchodzące już pod Poznań wojska trzech korpusów 8 gwardyjskiej armii pancernej gen. Czujkowa, oczyściły z resztek nieprzyjaciela tereny powiatów gnieźnieńskiego oraz średzkiego, wyzwalając m. in. Środę.

Oddziały 11 korpusu pancernego, 7 korpusu kawalerii — działające w awangardzie lewoskrzydłowego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego wyzwoliły Książ i Śrem, zaś wojska 69 armii, generała Kołpakczy oraz 33 gen. Ćwiełajewa i 9 gwardyjskiego korpusu pancernego gen. Kriczenko — Kalisz.

Ponadto 3 gwardyjska armia gen. Gordowa rozwijająca natarcie na lewym skrzydle 1 Frontu Ukraińskiego wyzwoliła Ostrów Wlkp. manewrem oskrzydlającym od północy.

Wciąż jednak na terenach powiatów kaliskiego, ostrowskiego, krotoszyńskiego, rawickiego i leszczyńskiego trwały zacięte walki przeciwko przebijającemu się w kierunku Głogowa dużemu zgrupowaniu resztek wielu dywizji niemieckich (w tym 4 pancernych) rozbitych jeszcze nad Wisłą oraz osłaniającemu ich odwrót, elitarnemu korpusowi „Grossdeutschland", przerzuconemu w rejon Łodzi (17. I.) na osobisty rozkaz Hitlera.

W obronie wyzwolonych już miejscowości przed ponownie zagrażającymi im oddziałami niemieckimi, aktywnie uczestniczyła ludność polska.

mol.

28 bm sesja RWPG w Pradze

Zastępca stałego przedstawiciela rządu Czechosłowacji w RWPG, Stanislav Vlna, poinformował dziennikarzy, iż 28 bm. rozpocznie się w Pradze XIX sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

PAP

Sensacyjna porażka Gordon Walkera

Brytyjski minister spraw zagranicznych w labourzystowskim rządzie Wilsona — Gordon Walker, doznał sensacyjnej porażki w wyborach uzupełniających do Izby Gmin, które odbyły się w czwartek w okręgu wyborczym Leyton, położonym na przedmieściach Londynu. Zwycięstwo odniósł większością około 200 głosów, kandydat konserwatystów Ronald Buxton.

Klęska Gordon Walkera wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych w Londynie. Okręg Leyton uchodził zawsze za twierdzę wpływów labourzystowskich. W październiku ub. roku w powszechnych wyborach parlamentarnych, labourzysta uzyskał w Leyton 7.926 głosów więcej niż konserwatysta. Warto dodać, iż Gordon Walker kandydując w tych wyborach w okręgu Smethwick, doznał również porażki. (PAP)

Kim-Ir-Sen o zjednoczeniu Korei

Premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen wystosował odpowiedź na list dyrektora Instytutu do Spraw Korei w Waszyngtonie, Kim Jon Dżuna na temat problemu zjednoczenia. Podkreślając, iż w liście Kim Jon Dżuna znajdują się poglądy zbieżne z propozycjami KRL-D — Kim Ir Sen stwierdza, że zjednoczenie Korei jest pilnym niecierpiącym zwłoki zadaniem. „Domagamy się, by w celu rozwiązania problemu zjednoczenia zasiedli przy wspólnym stole przedstawiciele władz Korei południowej i północnej, wszystkich partii politycznych i organizacji społecznych. Rząd KRL-D gotów jest przyjąć wszelkie propozycje, jeśli będą one korzystne dla sprawy zjednoczenia". (PAP)

Nowy przewodniczący partii konserwatywnej

Nowym przewodniczącym brytyjskiej partii konserwatywnej mianowano posła Edwarda Du Cann. Fakt ten — jak pisze londyński korespondent PAP, red. Bańkowski — był zaskoczeniem dla opinii publicznej i szerokich kół politycznych.

Du Cann uważany za liberalnego i bardzo energicznego działacza konserwatywnego szedł dość szybko w górę. W ostatnim rządzie konserwatywnym był ministrem stanu w Ministerstwie Handlu i zajmował się głównie sprawami eksportu. Ostatnio był członkiem „Gabinetu Cieni" do spraw handlu i żeglugi. (PAP)

44 rocznica Włoskiej PK

Komuniści i masy pracujące Włoch obchodzili 21 bm. 44 rocznicę założenia Włoskiej Partii Komunistycznej.

Na gmachach wszystkich centralnych i terenowych organizacji partii powiewały czerwone sztandary i flagi narodowe.

W Komitecie Centralnym WłPK odbyło się zgromadzenie z udziałem sekretarza generalnego WłPK Luigi Longo, członków sekretariatu i aktywistów partii. (PAP)

Nominacja profesorów

W piątek odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia nominacji 20 profesorom zwyczajnym i 67 nadzwyczajnym. Wręczenia aktów nominacyjnych dokonał zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Stanisław Kulczyński.

Protest przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ

Stałe przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ przekazało w czwartek sekretarzowi generalnemu ONZ — U Thantowi protest przeciwko temu, iż w swym sprawozdaniu o stanie wpłat w dniu 17 stycznia wymienił niesłusznie ZSRR jako państwo „zadłużone" wobec ONZ.

Protest radziecki stwierdza, że raport w istocie rzeczy odzwierciedla stanowisko amerykańskie, według którego wydatki związane z następstwami agresji państw imperialistycznych na Bliskim Wschodzie i w Kongu należy rzekomo uważać za część składową normalnego budżetu ONZ i pokrywać ze składek członkowskich wpłacanych na ten budżet. Nie istnieją jednak żadne podstawy do tego, by ściągać z państw członkowskich ONZ środki na pokrycie wydatków związanych z operacjami na Bliskim Wschodzie i w Kongu, albowiem operacje te podjęto i prowadzono wbrew postanowieniom Karty NZ.

Na Związku Radzieckim — stwierdza protest — nie ciąży żadne zadłużenie. Skrupulatnie wykonuje on swoje zobowiązania finansowe wynikające z Karty NZ. (PAP)

Z „Głosem" wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Niedziela w Środzie

W niedzielę 24 stycznia o godz. 17 w sali Domu Kultury w Środzie rozpoczynamy III rok cyklów koncertów „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski".

Na zimowym obozie wypoczynkowym chłopcy zespołu

Poznańskiego Chóru Chłopięcego

i ich dyrygent — **Jerzy Kurczewski** nabrali nowych sił do dalszego tournée po ziemi wielkopolskiej. Start roku 1965 nastąpi w Środzie.

Redakcja ze swojej strony przygotowała dla słuchaczy koncertów ciekawą zgaduj-zgadulę pod hasłem: „Czy znasz XX-lecie Wielkopolski". Dla uczestników przygotowano nagrody.

Polska dysponuje tysiącami dowodów zbrodni hitlerowskich

DO JANUSZA GUMKOWSKIEGO — DYREKTORA GŁÓWNEJ KOMISJI BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE PRZEDSTAWICIEL PAP ZWRÓCIŁ SIĘ Z NASTĘPUJĄCYMI PYTANIAMI:

— Jak wiadomo rząd bański ma zamiar dopuścić do przedawnienia z dniem 8 maja br. wszystkich zbrodni hitlerowskich i w związku z tym zwrócił się z apelem do innych krajów o dostarczanie materiałów dowodowych przeciwko sprawcom zbrodni ludobójstwa popełnionych w czasie okupacji. Od 1945 r. istnieje Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce której zadaniem jest zbieranie i badanie materiałów dotyczących zbrodni popełnionych przez hitlerowskiego okupanta. Opinię społeczną naszego kraju interesuje, jakie kroki poczyniły dotychczas władze NRF w celu wykorzystania materiałów głównej komisji dla ścigania i karania zbrodniarzy przebywających w Niemieckiej Republice Federalnej.

— Pod naciskiem światowej opinii publicznej i demokratycznych kół społeczeństwa zachodnioniemieckiego — mówi J. Gumkowski — dopiero w grudniu 1958 r. powołano w NRF centralę dokumentacji zbrodni hitlerowskich w Ludwigsburgu, której zadaniem jest zbieranie materiałów dowodowych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i przekazywanie ich prokuraturze w celu wszczynania postępowania karnego. Dopiero na przełomie 1959—1960 r. centrala w Ludwigsburgu nawiązała kontakt z władzami polskimi i Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, która wyraziła wówczas gotowość udostępnienia delegowanym do Polski przedstawicielom centrali wszelkich materiałów zawierających dowody zbrodni okupacyjnych.

Propozycja ta nie została przyjęta. Centrala w Ludwigsburgu nie wyraziła również zgody na przekazywanie jej kopii dokumentów znajdujących się w naszych archiwach, wobec tego przedstawiciele głównej komisji spotykali się z delegatami centrali na terenie Misji Wojskowej PRL w Berlinie zachodnim, gdzie udostępniali im przywiezione oryginały dokumentów.

Delegaci centrali sporządzali mikrofilmy z wybranych przez siebie materiałów. Spotkania takie odbyły się w kwietniu i czerwcu 1960 r. oraz w czerwcu 1961 r. W czasie tych trzech spotkań strona zachodnioniemiecka sporządziła mikrofilmy wielu tysięcy stron dokumentów.

W dniach 19—21 grudnia 1964 r. przebywał w Warszawie szef centrali w Ludwigsburgu, nadprokurator Erwin Schule i jego współpracownik prokurator dr Adalbert Rucherl, w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie wykorzystania znajdujących się w Polsce dowodów zbrodni hitlerowskich. Przyjazd przedstawicieli centrali był konsekwencją stanowiska rządu bańskiego, aby do marca br. zebrać materiały dowodowe, dotyczące zbrodni hitlerowskich w celu wszczęcia przeciwko ich sprawcom postępowania karnego przed upływem terminu przedawnienia, który miałby nastąpić z dniem 8 maja 1965 r.

Prokurator Schule zapowiedział wydelegowanie do Polski grupy pracowników centrali w celu przejrzenia i wykorzystania naszych materiałów.

— Jakie materiały zamierza Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce udostępnić przedstawicielom centrali w Ludwigsburgu?

— Główna Komisja wyraziła stronie niemieckiej gotowość okazania wielu materiałów dowodowych znajdujących się w jej posiadaniu.

Materiały te obejmują wiele setek akt i tysiące dokumentów. Jest całkowicie niemożliwe, aby grupa pracowników centrali w Ludwigsburgu zdołała w czasie niespełna 4 miesięcy, pozostałych do dnia 8 maja 1965 r., dokładnie zbadać materiały znajdujące się w Głównej Komisji, a przecież dokładne zbadanie jest nieodzownym warunkiem właściwego i pełnego ich wykorzystania. A nie są to przecież wszystkie materiały znajdujące się w Polsce i nie obejmują wszystkich dowodów istniejących na świecie. Sprawa polega nie na rzekomym braku materiałów, na który powołują się władze NRF, lecz na braku woli sądzenia zbrodniarzy wojennych i ludobójców.

— Nasuwa się pytanie, dlaczego rząd bański dopiero teraz, na kilka miesięcy przed zbliżającym się, sprzecznym z poczuciem sprawiedliwości narodów, terminem przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich, zwraca się do innych państw o ujawnienie wszystkich dowodów tych zbrodni?

— Fakt, że dopiero obecnie władze zachodnioniemieckie, w przysłowiowym terminie „na pięć przed dwunastą", zdecydowały się zapoznać z materiałami znajdującymi się w Polsce, a przez wiele lat tolerowały zbrodniarzy hitlerowskich przebywających na ich terenie, zapewniając im bezkarność, nasuwa wniosek, że apel rządu bańskiego jest tylko manewrem taktycznym, który ma stworzyć pozory wyczerpania wszystkich możliwości zmierzających do ukarania zbrodniarzy hitlerowskich. Po pewnym czasie określone koła zainteresowane z powodów politycznych w przedawnieniu zbrodni wojennych powiedzą: „Szukaliśmy materiałów wszędzie. Materiałów nie ma. Bundestag może więc przyjąć ustawę o przedawnieniu w maju 1965".

KOMUNIKAT NARADY
państw — stron Układu Warszawskiego

Dokończenie ze str. 1

brojenia. Są one nie do pogodzenia z wysiłkami licznych państw na rzecz utworzenia stref bezatomowych w różnych rejonach świata.

Wielostronne siły jądrowe NATO obliczone są na umocnienie szczególnie amerykańsko-zachodnioniemieckiego bloku w łonie sojuszu północnoatlantyckiego. Jest to swego rodzaju transakcja, przy pomocy której Stany Zjednoczone dążą do zapewnienia sobie wojskowo-politycznej hegemonii w Europie zachodniej, zaś Niemiecka Republika Federalna, za poparcie tego kierunku polityki amerykańskiej, uzyskałaby dostęp do broni jądrowej.

Zachodnioniemieccy militaryści traktują dopuszczenie Niemieckiej Republiki Federalnej do broni jądrowej — zarówno w ramach „wielostronnych" jak „atlantyckich" sił jądrowych — jedynie jako etap na drodze do uzyskania własnej broni jądrowej.

Stając się członkiem paktu północno-atlantyckiego, Niemiecka Republika Federalna uzyskała możliwość stworzenia agresywnego potencjału wojskowego w wyniku pogwałcenia Układu Poczdamskiego zawartego po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich. Dostęp do broni jądrowej niewątpliwie zachęciłby odwetowe siły Niemiec zachodnich od zmiany powstałej po drugiej wojnie światowej sytuacji w Europie, do zrealizowania roszczeń terytorialnych w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych państw. Żadne zapewnienia mocarstw zachodnich nie mogą stanowić gwarancji przeciw takiemu niebezpieczeństwu dla pokoju.

O rzeczywistych zamiarach Niemieckiej Republiki Federalnej świadczą takie fakty, jak wysunięcie przez kierownictwo Bundeswehry prowokacyjnego planu utworzenia pasa min atomowych wzdłuż jej wschodnich granic i proklamowanie tak zwanej „strategii wysuniętych pozycji", która zakłada użycie broni jądrowej już na początku każdego konfliktu zbrojnego w Europie środkowej. Świadczy to o tym, że siły odwetowe Niemieckiej Republiki Federalnej dążą do włączenia Stanów Zjednoczonych i innych państw Paktu Atlantyckiego do uczestnictwa w swoich awanturniczych planach.

Wszelkie próby urzeczywistnienia zachodnioniemieckich odwetowców żądań przy pomocy broni jądrowej pociągnęłyby za sobą największe niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego, gdyż nieuchronnie doprowadziłyby do wojny jądrowej, wynikiem której byłoby nie zjednoczenie Niemiec, lecz przekształcenie ich w pustynię atomową.

Państwa — strony Układu Warszawskiego występują zdecydowanie przeciwko przekazaniu Niemieckiej Republice Federalnej broni jądrowej w jakiejkolwiek formie — bezpośrednio lub pośrednio, poprzez ugrupowania państw, do wyłącznej dyspozycji lub poprzez uczestnictwo w dysponowaniu taką bronią we wszelkiej innej formie.

Państwa — strony Układu Warszawskiego w pełni popierają pokojową politykę Niemieckiej Republiki Demokratycznej i uważają, że udział Niemieckiej Republiki Federalnej w utworzeniu wielostronnych sił jądrowych NATO oznaczałby, iż rząd jej wyrzeka się zjednoczenia Niemiec. Warunki dla zjednoczenia obu istniejących suwerennych i równoprawnych państw niemieckich w duchu zasad Układu Poczdamskiego można stworzyć jedynie drogą rozładowania napięcia i skutecznych porozumień w sprawie rozbrojenia w Niemczech i w Europie.

Stworzenie wielostronnych sił jądrowych godzi nie tylko w interesy pokoju i bezpieczeństwa Europy. Zwiększyłoby ono imperialistyczny i neokolonialistyczny nacisk na wyzwolone i na walczące o swoją niepodległość narody.

Żywotne interesy wszystkich narodów wymagają porzucenia planów utworzenia wielostronnych sił jądrowych sojuszu zachodniego. Jeżeli jednak państwa członkowskie Paktu Atlantyckiego, działając wbrew interesom pokoju, wejdą na drogę realizacji planów utworzenia wielostronnych sił sojuszu zachodniego w jakiejkolwiek formie, państwa — strony Układu Warszawskiego, w obliczu poważnych konsekwencji wynikających dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie, będą zmuszone podjąć niezbędne środki obronne dla zapewnienia swego bezpieczeństwa.

Głównym celem polityki zagranicznej państw — stron Układu Warszawskiego jest zapewnienie pokojowych warunków dla zbudowania socjalizmu i komunizmu w swych krajach oraz uwolnienie ludzkości wspólnym wysiłkiem wszystkich pokój miłujących narodów, od groźby światowej wojny jądrowej.

Związek Radziecki i inne państwa — strony Układu Warszawskiego przedstawiały już poprzednio szereg propozycji w celu polepszenia sytuacji międzynarodowej. Państwa — strony Układu Warszawskiego będą popierać nadal przedsięwzięcia, których realizacja doprowadziłaby do osłabienia napięcia międzynarodowego i stworzyłaby sprzyjające warunki dla zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz dla osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Doradczy Komitet Polityczny państw — stron Układu Warszawskiego uważa za pilny nakaz obecnego okresu — zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego, któremu poważnie zagrażają plany utworzenia wielostronnych sił jądrowych sojuszu zachodniego. Temu celowi służyłaby realizacja propozycji zamrożenia zbrojeń jądrowych oraz propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

Doradczy Komitet Polityczny, popierając inicjatywę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypowiada się za zwołaniem konferencji państw europejskich w celu przedyskutowania kroków, które zapewniłyby bezpieczeństwo zbiorowe w Europie.

Państwa — strony Układu Warszawskiego są nadal gotowe zawrzeć z państwami — członkami sojuszu atlantyckiego pakt o nieagresji, który w znacznej mierze sprzyjałby rozładowaniu napięcia w Europie i na całym świecie.

Państwa — strony Układu Warszawskiego popierają wysiłki zmierzające do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w interesie zapewnienia pokoju w Europie. Osiągnięciu tego celu służyłoby uznanie istniejących granic, likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej oraz zobowiązanie obu państw niemieckich do niewyposażenia w broń jądrową swych sił zbrojnych i do podjęcia kroków w kierunku rozbrojenia.

W związku z tym Doradczy Komitet Polityczny państw — stron Układu Warszawskiego popiera propozycje Niemieckiej Republiki Demokratycznej dotyczące wyrzeczenia się przez oba państwa niemieckie broni jądrowej.

Państwa — strony Układu Warszawskiego popierają propozycję rządu Chińskiej Republiki Ludowej zwołania konferencji szefów państw świata w sprawie powszechnego zakazu i całkowitego zniszczenia broni jądrowej oraz zakazu użycia tej broni — jako pierwszego kroku w tym kierunku.

Państwa — strony Układu Warszawskiego popierają również zwołanie światowej konferencji w sprawie rozbrojenia zaproponowanej przez kairską konferencję państw niezaangażowanych.

Doradczy Komitet Polityczny oświadcza, że w obliczu imperialistycznej groźby kraje socjalistyczne są zjednoczone i solidarne, a próby kół imperialistycznych zmierzające do podważenia tej solidarności skazane są na porażkę.

Państwa — strony Układu Warszawskiego nadal będą dokładać swych sił, aby ze wszech miar przyczyniać się do rozładowania napięcia i do rozbrojenia, do pokojowego współistnienia i zapewnienia pokojowej przyszłości wszystkim narodom.

Starcia w Sajgonie

Przed ambasadą amerykańską w Sajgonie doszło w piątek do starć ludności z wojskiem. W tym dniu setki buddystów demonstrowało przed ambasadą amerykańską swoje niezadowolenie z poparcia, jakie USA udzielają obecnemu reżimowi. Demonstranci wznosili okrzyki antyrządowe i antyamerykańskie, a w momencie gdy żołnierze próbowali usunąć ich sprzed budynku, zaczęli obrzucać ich kamieniami. Wojsko użyło gazów łzawiących, które rozproszyły tłum tylko na pewien czas. Następne natarcie na kordon wojska, który zablokował pobliskie ulice, nastąpiło z podwójną siłą. Tłum przedarł się znów przed ambasadę, którą otoczono tymczasem drutem kolczastym. Demonstranci próbowali maszerować pod siedzibę szefa rządu i premiera, ale wzmocnione siły wojska zatrzymały ich. (PAP)

Więcej maszyn dla rolnictwa

Ponad 8 mld. zł wyniesie wartość ciągników, maszyn, silników i części zamiennych, które w bież. roku nasz przemysł dostarczy rolnictwu. W porównaniu z ub. rokiem oznacza to wzrost o ponad 20 proc.

Rolnictwo otrzyma 22,5 tys. ciągników produkcji krajowej, czyli blisko 3,5 tys. więcej niż w 1964 r. Wśród nich znajdzie się 3 tys. traktorów typu „Z-4011" o mocy 40 KM, których produkcja ruszy w tym roku w ZM „Ursus". Kombajnów zbożowych przybędzie 2.500 sztuk, a więc o ok. 1000 więcej niż w minionym roku.

Nastąpi dalsza poprawa zaopatrzenia w sprzęt ciągnikowy. W porównaniu z ub. r. fabryki dostarczą m. in. blisko 4-krotnie więcej zawieszanych siewników nawozowych, 2,5-krotnie więcej siewników zbożowych oraz 2-krotnie więcej — rozrzutników wapna, rozlewaczy wody amoniakalnej i pras zbierających słomę. Pozwoli to na dalsze podniesienie stopnia mechanizacji wielu prac polowych.

PAP

„Tiros-9" na orbicie

Stany Zjednoczone wysłały w piątek satelitę meteorologicznego Tiros-9. 138-kilogramowy mikroksiężyc obiega Ziemię po orbicie nadbiegunowej, która wskutek niedokładności w pracy rakiety nośnej nie jest kołowa, jak planowano, lecz eliptyczna.

Tiros 9 ma przekazywać na Ziemię obrazy powłoki chmur, w liczbie 400 zdjęć na dobę.

Boński manewr propagandowy

Bundestag zaaprobował w czwartek powołanie „pełnomocnika rządu federalnego do spraw rozbrojenia" oraz utworzenia „niezależnej placówki badawczej do spraw strategii, rozbrojenia i kontroli zbrojeń".

W bońskich kołach politycznych ocenia się te propozycje jako manewr, który odwrócić ma uwagę od forsowanych zbrojeń i ostatnich planów atomowych. (PAP)

Wywiad A. Gromyki dla dziennika „Izwiestia"

Jak podaje agencja TASS, 21 bm. minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko odpowiedział korespondentowi dziennika „Izwiestia" na pytania dotyczące obrad sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, sprawy Cypru i sytuacji w Kongu.

Z ogólnej dyskusji na sesji Zgromadzenia Ogólnego wynika, że „większość rządów krajów należących do ONZ nieugięcie stoi na pozycjach pokoju, występuje na rzecz rozładowania napięcia międzynarodowego, potępia wyścig zbrojeń i opowiada się za ostateczną i powszechną likwidacją reżimów kolonialnych".

Zdaniem Gromyki ta pozytywna tendencja większości państw — członków ONZ określi główny kierunek dalszych obrad sesji.

Jednym z ostrzejszych problemów w życiu międzynarodowym — pozostaje nadal sprawa cypryjska. „Rząd radziecki uważa, że rozwiązanie problemu cypryjskiego powinno być oparte na zasadach poszanowania niezależności i integralności terytorialnej Republiki Cypryjskiej, przestrzegania praw Cypryjczyków obu narodowości — Greków i Turków, praw, które zapewniają ich pokojowe życie".

ZSRR zdecydowanie występuje przeciwko wszelkiej ingerencji z zewnątrz w sprawy tego kraju. Struktura wewnętrzna państwa cypryjskiego, to sprawa samych Cypryjczyków.

Gromyko stwierdził z zadowoleniem, że przeciwko agresji w Kongu zdecydowanie wystąpiła przytłaczająca większość państw świata. Związek Radziecki wita to z uznaniem, ponieważ był i pozostaje konsekwentnym bojownikiem o niezależność i wolność uciskanych narodów. (PAP)

Norweski głos rozsądku

Halward Lange — minister spraw zagranicznych Norwegii, wezwał w czwartek na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ wszystkie kraje, aby zobowiązały się w specjalnym układzie nie nabywać ani nie udostępniać nikomu broni jądrowej.

Wskazał on, że odpowiedzialność za nierozprzestrzenianie broni atomowej spoczywa przede wszystkim na „supermocarstwach" (USA i ZSRR — red.), które rozporządzają przeszło 95 proc. istniejącego potencjału nuklearnego".

„Jak wyglądałby świat — powiedział H. Lange — gdybyśmy za 5 czy 20 lat mieli na świecie 10 albo być może 20 mocarstw nuklearnych? Jest to najbardziej przerażająca perspektywa jaką mogę sobie wyobrazić. Kraje wielkie i małe będą żyły w stałym lęku i w chwilach napięcia nerwowość może odbić się na ich postępowaniu. Może dojść do nieobliczalnej katastrofy.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Mirosław Idziorek.**

Po rozmowach Erhard — de Gaulle

Oś Paryż — Bonn — iluzje i rzeczywistość

Iluzorycznym sukcesem zakończyły się paryskie rozmowy kanclerza Erharda z prezydentem de Gaulle'em. Wprawdzie generał uznał, że na drodze do politycznego zjednoczenia Europy, do którego tak wielką przykłada wagę, uczyniony został pewien postęp, ale jest to postęp znikomy. Wprawdzie kanclerz przywiózł do Bonn zapewnienie o potrzebie zjednoczenia Niemiec na zasadzie „samostanowienia", ale jest to sformułowanie równie skromne, w stosunku do życzeń NRF jak to, na które zdobyły się trzy mocarstwa zachodnie w czasie sesji Paktu Atlantyckiego w grudniu ubiegłego roku.

I w gruncie rzeczy nikogo nie dziwi, że próby uzdrowienia osi Bonn—Paryż i polepszenia stosunków francusko-niemieckich natrafiają na poważne trudności. Oś ta od początku była sztucznym tworem, z którym jedna strona — francuska wiązała nadzieje na skuteczniejsze przeciwstawienie się Stanom Zjednoczonym, druga zaś strona, niemiecka, na uzyskanie dostępu do amerykańskiej broni jądrowej poprzez szantaż, że otrzyma ją od Francji.

Tego rodzaju „wspólnota interesów" nie mogła i nie może stworzyć podstaw do prawdziwego i trwałego sojuszu, tym bardziej, że w wielu kluczowych sprawach, takich jak wielostronne siły jądrowe NATO czy też granice polsko-niemieckie — stanowiska obu partnerów są całkowicie przeciwstawne.

Wizyta kanclerza Erharda w Paryżu śledzona była z uwagą w Waszyngtonie. Po znanych wypowiedziach ministra Ruska, który przypomniał Niemcom zachodnim, że poza nimi cała Europa uznaje granicę na Odrze i Nysie za nieodwracalną — przełamało się coś w amerykańskiej opinii. Na łamach dzienników zaczęto odkrywać na nowo NRF, która dotychczas przedstawiana była jako Mekka demokracji i pokojowych dążeń. Największe dzienniki, jak to niedawno uczynił „New York Times" — ostrzegają przed konsekwencjami niemieckiego rewizjonizmu. Ostatnio inny poważny dziennik, „New York Herald Tribune" zamieścił pod znamiennym tytułem „Niemiecki upiór" artykuł, ostrzegający przed narastającą falą niemieckiego nacjonalizmu, która wzmagać się będzie w miarę zbliżania się wyborów w NRF.

„Wirus nacjonalizmu", zdaniem niektórych obserwatorów, czyni postępy nie tylko wśród starej, pamiętającej III Rzeszę, ale i wśród młodej generacji w NRF, która w naśladowaniu antyamerykanizmu de Gaulle'a widzi drogę do uczynienia Niemiec zachodnich mocarstwem na światową skalę. W tym procesie sojusz z Francją może być przydatny, oczywiście przejściowo, dopóki wielkomocarstwowe cele, których rzecznikiem nr 1 jest były minister obrony, Strauss, nie zostaną osiągnięte i póki NRF z petenta nie przedzierzgnie się w dyktatora polityki zachodniej Europy.

Czy ewentualność taką widzi de Gaulle? Wydaje się, że jeśli wziąć pod uwagę niedwuznaczne jego stwierdzenie w czasie rozmów z Erhardem o konieczności „otwarcia na Wschód", przez które rozumie on zapoczątkowaną przez Francję politykę zacieśniania kontaktów z krajami socjalistycznymi, a także jego zdecydowany sprzeciw wobec WSN — prezydent Francji dostrzega jednak niebezpieczeństwo, jakie dla Francji może stworzyć w przyszłości francusko-niemiecki sojusz. I jakie dla Europy może stanowić to, co nazywa się dzisiaj „gaullistowskim nurtem" w polityce NRF, a co w rzeczywistości jest odradzaniem tego samego niemieckiego nacjonalizmu, który wielokrotnie pogrążał świat w odmęty wojen.

ZOFIA ARTYMOWSKA

JUTRO LOSOWANIE 402 GRY
„KOZIOŁKÓW".
ODDAJ ZARAZ KUPONY.
K388

OBRAZA SUMIENIA ŚWIATA

Uchwalony na akademii z okazji 20 rocznicy wyzwolenia stolicy apel mieszkańców Warszawy wzywający do wzmożenia protestów przeciw zamiarom rządu zachodnioniemieckiego przedawnienia zbrodni hitlerowskich z dniem 8 maja 1965 roku, wywołał w społeczeństwie polskim szczególnie żywe echo. Poniżej zamieszczamy związane z tym problemem wypowiedzi prof. dr. Tadeusza Cypriana, jednego z czołowych w naszym kraju autorytetów w zakresie problematyki ścigania przestępców wojennych, przedstawiciela Polski na procesie norymberskim, prof. dr Karola Mariana Pospieszalskiego, kierownika Zakładu Dziejów Okupacji Hitlerowskiej w Polsce Instytutu Zachodniego, autora szeregu podstawowych prac z tej dziedziny, dr. Aleksandra Rogalskiego, autora szeregu prac niemcoznawczych i studiów literackich oraz prof. dr. Jana Wąsickiego, prorektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierownika Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego.

Prof. dr. JAN WĄSICKI

W każdym czasie

Sądzę, że wielkie znaczenie ma to, że głos protestu przeciwko przedawnieniu zbrodni odzywa się w tej chwili z Warszawy. Nie ma bowiem drugiego miasta, które by miało równe powody zarówno pamiętać zbrodnie na nim przez hitleryzm popełnione jak i domagać się ich ostatecznego ukarania. Ważne jest również to, że apel mieszkańców stolicy Polski, gdzie trwały obrady Doradczego Komitetu Układu Warszawskiego, nie jest odosobniony.

Na całym świecie trwał opór przeciw hitleryzmowi i trwa protest przeciw amnestionowaniu ludobójców nazistowskich, którzy przygotowywali zagładę cywilizacji, śmierć także pracownikom nauki przy ich warsztatach badawczych.

Odczuwam głęboką potrzebę solidaryzowania się z apelem mieszkańców Warszawy. Uznaję moralny i polityczny sens mobilizowania powszechnych protestów, które w skali światowej mogą wymóc na rządzie Niemieckiej Republiki Federalnej to, na co sam się zdobyć nie umie — ściganie i ukaranie zbrodniarzy nazistowskich w każdym miejscu i w każdym czasie.

Prof. dr TADEUSZ CYPRIAN

Tu przedawnienia nie ma...

Zamiar ogłoszenia z dniem 8 maja 1965 roku w NRF przedawnienia zbrodni hitlerowskich wywołuje od dłuższego już czasu poruszenie opinii nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie. Spośród momentów, które każą owemu zamiarowi zdecydowanie się przeciwstawić, chciałbym podkreślić trzy, moim zdaniem, bardzo istotne sprawy:

Po pierwsze — dwudziestoletnie przedawnienie nie biegnie bynajmniej od dnia 8 maja 1945 (dzień kapitulacji Rzeszy Niemieckiej) lecz od dnia, w którym sądy niemieckie otrzymały od władz okupacyjnych prawo sądzenia zbrodni hitlerowskich, tj. od 4 sierpnia 1946 r. dla strefy okupacyjnej brytyjskiej, od dnia 1 czerwca 1950 dla strefy francuskiej i od dnia 30 marca 1955 r. dla NRF jako całości na podstawie układów paryskich (w strefie amerykańskiej sądy niemieckie w ogóle prawa tego generalnie nie otrzymały). Po drugie — zbrodnie hitlerowskie, zwłaszcza zaś na osobach innej narodowości, niż niemiecka, to przestępstwa nie z kompetencji prawa krajowego niemieckiego, lecz prawa międzynarodowego (zbrodnie przeciwko ludzkości), jak to ustalono w Statucie Norymberskim i jak to zaakceptowała następnie Organizacja Narodów Zjednoczonych. A tu przedawnienia nie ma...

Po trzecie — zakończenie okresu ścigania przestępców hitlerowskich już obecnie byłoby z dużą szkodą nawet dla samej Niemieckiej Republiki Federalnej. Bo łatwo sobie wyobrazić co by się działo, gdyby już po 8 maja 1965 r. zaczęli do Niemiec gromadnie wracać ludzie obciążeni zbrodniczą przeszłością, mający na sumieniu krew wielu ofiar. Czyż władzom Niemieckiej Republiki Federalnej istotnie zależy na tym, by nigdy nie zamknąć krwawej księgi zbrodni niemieckich z czasów Trzeciej Rzeszy, na jakimś choćby takim „wyczyszczeniu hipoteki", by nie wlokły się za nimi krwawe nici tysięcznych zbrodni?...

Dr ALEKSANDER ROGALSKI

Godzenie w poczucie moralne ludzkości

Zbrodnie popełnione przez Niemcy hitlerowskie w latach 1933—1945, szczególnie zaś w czasie drugiej wojny światowej, nie posiadały precedensu w dziejach cywilizowanej ludzkości. Sprawa odpowiedzialności i kary za zbrodnie hitlerowskie nie może więc być uważana za sprawę wyłącznie Niemiec. Jest to sprawa całej ludzkości. Zatem decyzja Niemieckiej Republiki Federalnej, by uznać z dniem 8 maja 1945 r. zbrodnie hitlerowskie za przedawnione, decyzja, która rząd NRF przygotowuje, godziłaby w poczucie moralne całej ludzkości. Wprowadzenie w życie tego zamysłu rozzuchwaliłoby tylko tysiące nieukaranych jeszcze dotąd sprawców najohydniejszych mordów i stanowiłoby zachętę dla nich do przygotowania nowego zamachu na bezpieczeństwo, na pokój świata. Szczególnie zaś fatalny wpływ wywrzeć by to mogło na młodej generacji w Niemczech Zachodnich, od której w dużym stopniu zależeć będzie przyszłość tego kraju.

Oto główne przesłanki, dla których jednocześnie z wszystkimi uczciwymi ludźmi w stanowczym proteście przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich w Niemieckiej Republice Federalnej.

Prof dr KAROL MARIAN POSPIESZALSKI

Premia dla winnych morderstw?

Sprawa przedawnienia zbrodni hitlerowskich jest najbardziej aktualnym problemem moralno-prawnym współczesnego świata. Czy upływ lat 20 od chwili zakończenia działań wojennych ma pociągnąć za sobą — zgodnie z ogólnymi zasadami niemieckiego prawa karnego — zakaz ścigania tych morderców (bo tylko o morderców chodzi), którzy nie zostali jeszcze ujawnieni? Sam kanclerz NRF Erhard wzdryga się — jak oświadczył na konferencji prasowej — na myśl o tym, a jednak rząd zachodnioniemiecki, powołując się na względy formalno-prawne, uchyla się od złożenia w parlamencie projektu ustawy wstrzymującej bieg przedawnienia. Trzeba przypomnieć, że zaraz po wojnie podobne siły — także ze względów formalno-prawnych — starały się w ogóle nie dopuścić do procesu norymberskiego. I wówczas jeden z oskarżycieli powiedział, że sumienie świata byłoby bardziej obrażone, gdyby zaniechano ścigania niż w razie oddania przestępców wojennych pod sąd. Utrzymanie obecnego stanu prawnego w zakresie przedawnienia zbrodni wojennych stanowiłoby właśnie taką głęboką obrazę sumienia świata i dlatego należy żywić nadzieję, że rząd i parlament NRF pójdą za przykładem swych wschodnich sąsiadów i nie dopuszczą, by winni morderstw otrzymali z dniem 8 maja 1965 r. premię za to, że udało im się dotychczas pozostać w ukryciu, podczas gdy latami jeszcze toczyć się będą po tej dacie procesy przestępców wojennych, których zdołano wcześniej wyśledzić.

III Zjazd TRZZ

W dniach 23 i 24 stycznia zbiera się w Opolu, w 20-tą rocznicę wyzwolenia Ziemi Śląskiej, III Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.

Zjazd, inaugurujący obchody dwudziestolecia powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy, oceni dorobek TRZZ, określi węzłowe kierunki merytoryczno-programowej i organizacyjnej pracy na przyszłość, dokona wyboru władz Towarzystwa.

Od czasu odbytego w Olsztynie w 1960 roku II Zjazdu poszczególne podstawowe ogniwa Towarzystwa, Zarządy Miejskie i Powiatowe, Zarządy Wojewódzkie i kierująca pracą całości Rada Naczelna TRZZ dopracowały się szeregu sukcesów.

Mówiąc o działalności TRZZ w latach 1960—1964 trzeba zacząć od umocnienia się organizacyjnego Towarzystwa wyrażającym się między innymi wzrostem liczby członków organizacji i podstawowych ogniw. Oznacza to, że Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich głębiej i szerzej dociera w teren, do zakładów pracy, instytucji itd. Towarzystwo współdziałając z innymi organizacjami społecznymi, jako ogniwo Frontu Jedności Narodu — włączało się do akcji, którym patronował FJN. Rozwijało między innymi zgodnie ze swym hasłem „Ziemie zachodnie i północne — gospodarne, piękne, kulturalne" — szeroką akcję czynów społecznych. W ramach swej działalności TRZZ organizował sesje naukowe i naukowo-popularne, kursy, seminaria, których tematyką były węzłowe problemy historii i współczesności ziem nad Odrą i Bałtykiem, popularyzował wiedzę o ziemiach zachodnich i północnych i kwestii niemieckiej wśród szerokich kręgów naszego społeczeństwa.

Wystarczy tu wymienić odbytą w Gdańsku Sesję Niemcoznawczą Polski Północnej zorganizowaną przez ZW TRZZ z referatami „Rewizjonizm zachodnioniemiecki a ziemie północne Polski" i „Polska i NRD"; sesję naukową ZW TRZZ w Toruniu w 25 rocznicę września, konferencję niemcoznawczą zorganizowaną przez ZW TRZZ w Olsztynie itd. itd.

Bogata była działalność propagandowo - wydawnicza TRZZ. Towarzystwo było współorganizatorem tradycyjnych Tygodni Ziem Zachodnich i Północnych, prowadziło zakrojoną na szeroką skalę akcję odczytową, urządzało interesujące wystawy.

Na uwagę zasługuje działalność TRZZ wśród młodzieży i szczególnie żywa współpraca Towarzystwa ze środowiskiem studenckim.

Dodajmy do tego działalność w zakresie problematyki ekonomicznej, w zakresie zagospodarowania Odry, w zakresie problematyki morskiej i żywą współpracę z Polonią Zagraniczną, a będziemy mieli przybliżony obraz skali zainteresowań TRZZ.

III Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich odbywa się w 20-lecie powrotu Polski nad Odrę i Bałtyk, w dwudziestolecie startu do realizacji wielkiego zadania odbudowy, zaludnienia i zagospodarowania ziem zachodnich i północnych. Wysiłkiem wszystkich patriotycznych i postępowych sił naszego narodu złączonych we Froncie Jedności Narodu pod kierownictwem Partii, zadanie to, w którego realizacji TRZZ tak owocnie współuczestniczyło od momentu swego powstania, zostało dokonane.

ZAP

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

ostatnie dni WARTHEGAU

49

Jeśli pozostawi się ich, — ostrzegał — przeciwnik będzie dysponować naturalnym sprzymierzeńcem. Do tego czasu wprawdzie na skutek wysiedlenia do Generalnej Guberni części Polaków i stałego zwiększania w drodze prowadzenia aż do jesieni akcji kolonizatorskiej — liczby Niemców, można było przy pomocy silnego aparatu policyjnego, utrzymać ludność polską pod kontrolą i w ryzach niezbędnego posłuszeństwa, oraz zwalczać przejawy aktywnego oporu i jawnie wrogiej działalności. Jednak po ucieczce ludności niemieckiej, siły policyjne nie będą już mogły sprawować należytej kontroli nad Polakami. Ci zaś na pewno skłonni do wykorzystania tego stanu rzeczy, świetnie znający teren, ponadto używani jako główny kontyngent siły roboczej przy budowie urządzeń obronnych, nie tylko będą przez bierny opór utrudniać niemieckie przedsięwzięcia obronne. W jeszcze większym niż dotychczas stopniu będą uprawiać sabotaż, wspierać działania wojsk nieprzyjacielskich, a nawet występować po ich stronie, czy na ich korzyść z bronią w ręku. To niebezpieczeństwo jakie stanowi ludność polska — podkreślał Petzel — wymagało tym energiczniejszego podjęcia właściwych środków zaradczych, że nie dysponował dostatecznymi siłami do pełnego obsadzenia choćby jednej z rubieży obronnych, a więc tym bardziej trzeba było zadbać o pacyfikację zaplecza. Osobiście — zastrzegał się — nie podzielał poglądów Szefa SS i Policji, iż da się wymusić posłuch ludności polskiej w drodze „policyjnej akcji profilaktycznej". Tego rodzaju akcje bowiem, jak świadczy dotychczasowa praktyka, tylko potęgują wrogość obcych żywiołów, a nawet w specyficznej sytuacji, sprowokowałyby jedynie zbrojne wystąpienia zdeterminowanych Polaków. Ubolewał z drugiej strony, że nie udało się już wprowadzić w życie przygotowywanego rozporządzenia o obowiązku noszenia przez Polaków — podobnie jak niegdyś Żydów — specjalnych oznaczeń, choć i to po ucieczce ludności niemieckiej niewiele pomogłoby.

Summa summarum, generał Petzel — jako najwyższy stopniem i stanowiskiem przedstawiciel Wehrmachtu na terenie Warthegau — reprezentował pogląd, iż w celu oczyszczenia zaplecza, należy zmusić ludność polską do opuszczania w miarę postępów

50

ofensywy radzieckiej, miejsc stałego zamieszkania i zgromadzenia się w wydzielonych rejonach prowincji, stanowiących zarazem obszary wzmożonego nadzoru sprawowanego przez odpowiednio skoncentrowane siły policyjne. Pozwolić to miałoby na uwolnienie dla potrzeb frontu reszty sił policyjnych.

*

Cóż, kiedy Greiser nie chciał sam decydować ani o ewakuacji niemieckiej ludności kolonizatorskiej, ani o podjęciu proponowanych przez Wehrmacht restrykcji przeciwko polskiej ludności swego Warthegau. Ba, nie chciał nawet zgłaszać wniosków w tej sprawie do Naczelnej Kwatery Wodza. To bowiem mogłoby być wykorzystane przez jego przeciwników jako pretekst do wykończenia go wobec coraz bardziej podejrzliwego, wietrzącego wszędzie zdradę Fuehrera. Przedstawiono jako dowód, iż wbrew przekazanym mu zapewnieniom zastępcy Goebbelsa — „jest wolą Fuehrera" iż działania wojenne nie dotkną terytorium kraju nad Wartą — uległ nastrojom defetystycznym... Okazał w pierwszych dniach próby niewiarę w Wodza. Ponadto działając przedwcześnie przeciwko ludności polskiej, doprowadził do całkowitego sparaliżowania gospodarki prowincji. Między innymi takich ośrodków jak Łódź, której potężny przemysł musiałby być zniszczony w pierwszej kolejności... Poznań, będący wobec coraz potężniejszej fali bombardowań lotniczych dotykających Niemcy, stale rosnącym w znaczeniu ośrodkiem produkcji zbrojeniowej, w tym także lotniczej... Kalisz... Ostrów...

Wielkorządca, drżąc przede wszystkim o swoją pozycję w ramach „elity" Trzeciej Rzeszy za żadną cenę nie chciał dopuścić do jej osłabienia. Postanowił, zachowując „żelazny spokój" czekać na odgórne zalecenia. Wierzył, że muszą nadejść.

I by pokryć swoją pasywność zaczął oskarżać Petzela, iż miesza się do nie swoich spraw. Miast dbać należycie o spełnianie swych obowiązków, czyni starania, by wywrzeć niepożądany, defetystyczny wpływ na sektor cywilny. Sekundował mu w tym zwłaszcza szef SS i Policji Heinz Reinefarth: dotknięty krytyką Petzela wobec jego propozycji „profilaktycznej pacyfikacji"; ponadto — jako dowódca SS i Policji Odcinka Warty, rywalizujący z Petzelem o stanowisko najwyższej władzy wojskowej na tym terenie.

(cdn)

„Traktor" już w kioskach

Ukazał się pierwszy numer magazynu agrotechnicznego „Traktor". Dwutygodnik, wydawany przez Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, przeznaczony jest głównie dla wiejskich kadr eksploatacyjnych oraz wszystkich interesujących się techniką rolną. Redakcja w artykule „Do czytelników" stwierdza: „Chcemy Wam pomóc w dobrym, umiejętnym obcowaniu z techniką. Z tą na co dzień i z tą która przeciera dopiero drogę do pełnego upowszechnienia".

Pierwszy numer potwierdza te zapowiedzi. Znajdujemy w nim m. in. poradnik o zimowych kłopotach z ciągnikiem, informacje o szkoleniu, nowościach technicznych, artykuł o modernizacji „Ursusa", materiały nt. znajomości telewizora.

Poręczny format, ładna szata graficzna, a przede wszystkim ciekawa treść artykułów wróżą nowemu pismu powodzenie. (—)

Na horyzoncie 5-latka

Czy modernizować rower?

W wielkopolskich zakładach pracy, w toku dyskusji nad ustalaniem alternatyw rozwoju produkcji w przyszłej 5-latce, wyłaniają się często zupełnie zaskakujące tematy. Na przykład w Zakładach Rowerowych w Poznaniu... Na stole u dyrektora leżą dwie piasty rowerowe: jedna zrobiona tu na miejscu, a druga sprowadzona z Anglii. Na pierwszy rzut oka są one do siebie podobne. Mają jednakowe wymiary, kształty i wagę; typowe tylne piasty, tzw. „torpeda", znane na świecie od kilkudziesięciu lat. Różnice jednak istnieją.

— Za naszą, poznańską piastę — mówi dyrektor, inż. Jerzy Zgorzelak — otrzymujemy za granicą mniej niż za brytyjską, którą kupujemy. Z tego co wiem, nasza centrala w Bydgoszczy kupuje pewną liczbę takich piast do rowerów, przeznaczanych na eksport, ponieważ niektórzy klienci zagraniczni wyraźnie sobie tego życzą.

Czymże więc różnią się nasze piasty od angielskich: precyzją wykonania, estetyką, trwałością? Okazuje się, że nic z tych rzeczy. Potrafimy je robić nie gorzej od Anglików. Różnica leży w konstrukcji.

Obie piasty, pod jednakowym płaszczem obudowy, kryją dwa różne mechanizmy: nasz niezmieniany od „x lat", i angielski — ostatni krzyk mody rowerowej, z miniaturową, trzybiegową przekładnią szybkości. W osi angielskiej piasty widać maleńki otworek. Od niego to — w kompletnym rowerze — biegnie do rączki kierownicy elastyczny wężyk. Cyklista pokręcając rączką, reguluje „biegi" jazdy: pod górkę, z górki itp. Ma możność zestrajania pracy nóg z rzeźbą terenu, po którym jedzie. Poza tym takie urządzenie dodaje jeździe uroku, upodabnia rower do motocykla.

Polska jest poważnym producentem rowerów. Wytwarzamy ich ponad 500 000 rocznie, z czego co piąty idzie na eksport, przeważnie do USA. Moglibyśmy wytwarzać rowerów więcej, lecz popyt na nie w ostatnich latach osłabł. Należy sądzić, że rower zyskałby znacznie na atrakcyjności, gdyby został zmodernizowany. Angielski patent na nową piastę obowiązywał 15 lat i w ubiegłym roku wygasł...

Nasuwa się pytanie, czy podjęcie produkcji piast z przekładnią biegów byłoby korzystne, czy nie?

Podjęcie produkcji nowego typu piast w kraju, wyeliminowałoby ich import. Korzyść bezsporna. Wyposażenie wszystkich wytwarzanych w kraju rowerów w nowego typu „torpeda", pozwoliłoby zwiększyć ich eksport i rozszerzyć sprzedaż wewnątrz kraju. To ma swoje znaczenie, ale...

Nowa piasta będzie (przynajmniej w pierwszych latach produkcji) znacznie droższa od starej. Nie chodzi przy tym o materiały, tych nie zużyje się więcej, lecz o robociznę. Tej trzeba będzie włożyć w nową piastę z pewnością więcej i po wyższej cenie. Przy tym cena roweru nie powinna wzrosnąć.

Wytyczne, jakie Zakłady otrzymały od swej centrali w Bydgoszczy, nie przewidują w przyszłej 5-latce zasadniczych zmian w konstrukcji piast. Z jednej strony jest to nawet dla załogi wygodne, nie trzeba się bowiem wysilać nad wprowadzaniem czegoś nowego. Jest jednak grupa ludzi, którym brytyjska piasta wyraźnie nie daje spokoju; korci ich opracowanie alternatywy planu, w którym znalazłoby się miejsce dla nowej piasty. Niezbędne maszyny i urządzenia zakłady posiadają. Kadrę techniczną także. A wskaźniki? Jeśli rachunek ekonomiczny wypadnie korzystnie...

Rozpisaliśmy się szerzej o piastach, by pokazać szeroki, „ogólnokrajowy" sposób myślenia aktywu Zakładów Rowerowych w Poznaniu. Lecz zainteresowania tego aktywu nie ograniczają się bynajmniej do piast. Na przykład: Japonia zrobiła podobno furorę wypuszczając na rynek rowery z nowym, „szałowym" kształtem lampy przedniej, dynamo i światła stopowego. Dlaczego Polska nie miałaby wytwarzać jeszcze piękniejszych lamp? Przecież to nie jest wielki problem techniczny.

W Poznańskiem jeden z zakładów przemysłowych wytwarza oświetlenie rowerowe i to kilkaset tysięcy kompletów rocznie. W zakładzie tym lampy są produkcją przyjętą przed laty tylko gwoli pełniejszego wykorzystania potencjału wytwórczego. Istnieje możliwość przekazania tej produkcji razem z dokumentacją, technologią i bogatym oprzyrządowaniem innemu przedsiębiorstwu. W Zakładach Rowerowych padł wniosek, by przejąć tę produkcję.

Zakłady Rowerowe przeniosły się niedawno ze starych ruder przy Grochowych Łąkach do nowych hal przy ul. Serbskiej. Poza tym mają swój oddział w Luboniu. Zwolennicy przejęcia produkcji lamp proponują, by produkcję oddziału lubońskiego przyjąć do hal przy ul. Serbskiej, a w Luboniu nastawić się tylko na produkcję kompletów oświetleniowych. W ten sposób Zakłady Rowerowe — i nie tylko one! — pełniej wykorzystają swój potencjał wytwórczy.

Tak więc obok koncepcji z uruchomieniem produkcji nowych piast, mamy już zarys drugiej wersji planu dla Zakładów Rowerowych. Niech one będą przykładem znaczenia planowania w kilku wariantach. Wprawdzie robóty przy tym więcej, ale przecież chodzi nam o 5-latkę dobra, gospodarną, z której będziemy w pełni zadowoleni.

PIOTR CHOJNACKI

FILM

Oj, te nastolatki

„BEATA". Film produkcji polskiej. Scenariusz: Michał Tonecki. Reżyseria: Anna Sokołowska. Zdjęcia: Jacek Korcelli. Muzyka: Jerzy Matuszkiewicz. Wykonawcy: Pola Raksa (Beata), Renata Kossobudzka (jej matka), Piotr Pawłowski (jej ojciec), Wojciech Duryasz (Jacek), Anna Ciepielewska (kpt. Karska), Marian Opania (Olek pseud. „Ramzes"), Antonina Gordon — Górecka (Rybczyńska, Wiesław Gołas („okularnik"), wychowawczyni klasy Beaty), Bogdan Łazuka (muzyk), Cezary Kussyk (nauczyciel języka polskiego) i inni.

Film trzeba oglądać w kinie, w tłumie, wtopić się w masę podobnych sobie „kinomaniaków", zestroić swoje reakcje z reakcjami innych, zidentyfikować się tedy w pełni z bohaterami filmowej anegdoty. Niestety, recenzent jest na ogół tych wrażeń pozbawiony. Filmy ogląda na specjalnych pokazach prasowych, przeważnie na długo przed premierą w kinie. Ogląda w towarzystwie zawodowych recenzentów, ludzi pracujących dla filmu i grupki smakoszów — besserwisserów, w atmosferze cyniczno - ironiczno - kpiarskiej, w której łatwo człowieka poruszyć czy wzruszyć się nie da.

Ale „Beatę" oglądałem na szczęście w kinie. W kinie wypełnionym... nastolatkami, wśród widowni, która wszystkie swoje czuiki nastawiła na ekran, chłonęła każde słowo, reagowała na każdy gest, była uważna i krytyczna, wrażliwa ale i życzliwa. Widownia oglądała przecież siebie, konfrontowała więc zapewne wszelkie doświadczenia Beaty et consortes z doświadczeniami własnymi. Wiele więc musi być autentyzmu, wiele prawdy w tym filmie jeśli rówieśnicy bohaterów filmowych przyjmują go tak gorąco.

Dorosłych widziałem bardzo mało i to niedobrze. Jest to bowiem film również dla dorosłych. Dla niejednego rodzica, który dając dziecku dobre warunki materialne, miłość lecz mało czasu i mało szczerości dziwi się, gdy jego dziecko się wykoleja, nie kocha domu rodzinnego; dla niejednego nauczyciela, który postępuje słusznie, zgodnie z zasadami pedagogiki, lecz jednocześnie bezdusznie bez wniknięcia w psychikę i problemy młodej jednostki, która jest przecież niepowtarzalnym, jedynym dla siebie światem często nie przystającym do schematów wychowawczych.

Spontaniczność reakcji młodego człowieka, jego bezkompromisowość, niechęć do zakłamania i obłudy, pragnienie dobra, szczerości i prostoty pokazano w filmie głównie w tytułowej postaci Beaty, uczennicy X klasy liceum koedukacyjnego w Warszawie. Jest może nawet trochę przesady w tej postaci, „przedobrzono" ją nieco, ale bardzo dobra gra Poli Raksy przekonuje widza do tej dziewczyny. Z grona koleżanek i przyjaciół Beaty na plan pierwszy wybija się Marian Opania w roli „Ramzesa"; gra opanowanie, z umiarem, ale promieniuje z niego silna wola i głęboka, niekłamana miłość do Beaty. Reszta „tła" młodzieżowego dosyć bezbarwna. Dobrzy są (chodzi o grę oczywiście) rodzice Beaty, zwłaszcza matka z całym swoim niepokojem, rozbitym życiem rodzinnym i zakłamaniem, mimo wszystko budząca jakąś sympatię i zrozumienie. Ogromnie sympatyczna sylwetka nieschematycznej, kochającej młodzież nauczycielki stworzyła Gordon-Górecka. Epizod niewydarzonego polonisty w wykonaniu Cezarego Kussyka znanego nam z desek poznańskich teatrów — całkiem udany.

Sumując recenzent uważa, że otrzymaliśmy bodaj najlepszy dotąd film o tematyce młodzieżowej, film wzruszający, a jednocześnie zabawny (świetne, dowcipne dialogi), film jednocześnie dający wiele do myślenia.

MIECZYSŁAW SKĄPSKI

Pamiętne dni wyzwolenia Powidza

do redaktora Głosu

Proszę o uprzejme pozwolenie mi, jako Czytelnikowi „Głosu" od pierwszego numeru, na podzielenie się garścią wspomnień, które nasunęły się mi w 20 rocznicę wyzwolenia wschodnich rubieży naszego województwa.

Po ucieczce z fabryki Focke Wulf, 19. I. 1945 r. znalazłem się w Powidzu, w powiecie gnieźnieńskim.

W niedzielę, 21 stycznia, znad jeziora podniosła się gęsta mgła. W jej tumanach zaledwie dostrzec było można przewalające się w szalonym popłochu, w kierunku na Gniezno, pojazdy wypełnione hitlerowcami.

W górze słychać było warkot samolotów... Około południa mgła ustąpiła. I wtedy mieszkańcy Powidza ujrzeli wjeżdżające na rynek radzieckie czołgi. Stanęły przed szkołą.

Dzisiaj już trudno opisać co się działo na widok radzieckich czołgistów wyskakujących z wieżyczek swych kolosów pancernych. Słońce, które wyjrzało zza mgieł, rozjaśniło jeszcze bardziej rozpromienione szczęśliwym uśmiechem twarze.

Radzieccy czołgiści, uśmiechając się serdecznie z trudem uwolnili się z tłumu, zawracając czołgi do dalszej drogi w pogoni za pierzchającym w obłędnym strachu wrogiem.

W trzy dni później witaliśmy komendanta wojennego — starszego lejtnanta Czerwonej Armii Niepotrzatego. Był to mężczyzna w sile wieku, o niesłychanie ujmującej powierzchowności.

Starszy lejtnant Niepotrzaty, był człowiekiem czynu. Ani się spostrzegliśmy, jak przyjacielska pogawędka przemieniła się — jakbyśmy to dziś nazwali — w naradę roboczą w której rezultacie, już w czwartym dniu wolności nasza aktywna dziesiątka przekształciła się w polską władzę — tymczasową radę narodową.

Rozpoczęła się gorączkowa praca. Jedną z największych trosk, jaka przebijała się w naradach z komendantem Niepotrzatym — była praca nad młodzieżą, przez długie lata pozbawionej polskiej szkoły.

Z zapartym tchem i wzrastającym podziwem wsłuchiwaliśmy się w wypowiedzi radzieckiego komendanta, który w nawale przyfrontowych obowiązków i kłopotów, potrafił tyle serdecznej troski i uwagi poświęcić dzieciom polskim, mówić o skarbach naszej narodowej kultury, cytować naszych największych pisarzy i poetów, mówić o konieczności jak najszybszego uruchomienia szkoły, otwarcia dziatwie drogi do nauki.

Pod wpływem rozmów z radzieckim przyjacielem — jak się okazało — nauczycielem w cywilu, postanowiliśmy bezzwłocznie otworzyć szkołę. 5 lutego 1945 roku, miałem to wielkie szczęście, z ramienia obywatelskiego komitetu Tymczasowej Rady Narodowej, otworzyć chyba pierwszą w województwie szkołę podstawową w Powidzu.

Była to skromna, lecz ogromnie wzruszająca uroczystość.

Stojąc obok starszego lejtnanta Niepotrzatego w gronie członków rady i kilku ocalałych z hitlerowskiego pogromu nauczycieli, dzieliłem się radością z możności otwarcia szkoły, dziękując Czerwonej Armii za wyzwolenie i umożliwienie nam przeżycia tej podniosłej chwili.

Nad nami znowu obok polskiej flagi — dumnie rozpostarł swe skrzydła Biały Orzeł. Z oczu płynęły nam łzy. Nie wstydziliśmy się ich. Były to łzy szczęścia.

Z kolei komendant Niepotrzaty, w krótkich, żołnierskich słowach, złożył życzenia i zachęcił dzieci do nauki, przyrzekając ze swej strony szkole i nauczycielom wydatną pomoc.

Słowa dotrzymał. Rychło otrzymały dzieci dużo książek, pomocy naukowych a nawet odzieży. Porywający przykład radzieckiego oficera zachęcił nas skutecznie do dalszej wytężonej pracy, nad młodzieżą w szczególności. W kilka dni później otworzyliśmy przedszkole i bibliotekę gminną.

Nie wiem, jak później potoczyły się losy komendanta Niepotrzatego. Nie wiem czy żyje, czy może gdzieś w syberyjskiej szkole mówi dziś dzieciom radzieckim o tym, jak cieszył się przed laty dwudziestu wprowadzając dzieci polskie do polskiej szkoły.

Wiem tylko, że pomógł mi i nauczył kochać młodzież i dla niej pracować: w szkołach poznańskich, w kształceniu zawodowym młodej kadry, w komisji oświaty Rady Narodowej naszego miasta.

Chciałbym żeby w te dni zbliżającej się rocznicy — choć uczniowie szkoły podstawowej w Powidzu k. Gniezna, wiedzieli i wspomnieli radzieckiego oficera tej Armii, dzięki której bohaterstwu i przyjaźni — już 5 lutego 1945 roku — ich szkoła była czynna, polska szkoła — pierwszą w województwie oswobodzonym od wrażego okupanta.

Łączę wyrazy szacunku

JÓZEF ZIELIŃSKI
Poznań

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

ZASIŁEK RODZINNY

A. G. Pyzdry. — Pracuję w spółdzielni, mąż jest rencistą. Dotychczas wypłacano mi zasiłek rodzinny. Obecnie wstrzymano mi go. Kiedy złożyłam reklamację dowiedziałam się, że mąż ma go pobierać przy rencie.

RED. — Zasiłek rodzinny na dzieci, może pobierać jedno z rodziców: ojciec lub matka. Radzimy Pani od decyzji zakładu pracy odmawiającej wypłacania zasiłku, odwołać się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12. (12)

ODSZKODOWANIE PZU

Anna K. — Mój syn upadł w szkole i złamał rękę. Czy mam prawo domagać się odszkodowania z PZU? Dziecko podlega ubezpieczeniu szkolnemu.

RED. — Wypadek należy zgłosić we właściwym Inspektoracie Powiatowym wzgl. Miejskim PZU, najpóźniej jednak w ciągu 14 dni, podając miejsce, czas i okoliczność zajścia wypadku oraz imię, nazwisko i miejsce zamieszkania poszkodowanego. Ustalenie stopnia trwałego inwalidztwa wypadkowego następuje po zakończeniu leczenia, a w razie dłuższego leczenia, najpóźniej w 24 miesiącu od chwili wypadku.

WYBÓR ZAWODU

Katarzyna ze Szczecinka. — Jestem w rozterce bo nie wiem jaki obrać kierunek studiów. Nęci mnie elektrotechnika, a rodzice twierdzą, że dla dziewczyny lepszy zawód to farmacja. Proszę dopomóżcie mi.

RED. — W wyborze kierunku studiów najlepiej dopomoże Ci psychologiczna poradnia zawodowa, która mieści się w Szczecinie przy ul. Obrońców Stalingradu 11, lub w Koszalinie ul. Alfreda Lampego 30. (78)

KŁOPOTY Z LODÓWKĄ

Małgorza R. — Posiadam lodówkę „Śnieżkę". Martwię się jednak, gdyż parnik pokrywa się prędko grubą warstwą szronu i lodu i muszę lodówkę często czyścić.

RED. — Najprawdopodobniej nie przestrzega Pani przepisów eksploatacyjnych. Jeżeli w ciągu kilku dni, gromadzi się duża pokrywa lodu, to znaczy że do lodówki dostaje się za dużo wilgoci. Lodówka będzie działała sprawnie, jeżeli nie będzie jej Pani zbyt często otwierała, wstawiała do niej garnków nie przykrytych z gorącymi płynami czy potrawami. Jeżeli mimo to parnik w dalszym ciągu pokrywa się szronem, należy wezwać specjalistę. (93)

SZKŁA KONTAKTOWE

Zmartwiona Maria. — Muszę nosić szkła, nie jest mi w nich do twarzy. Koledzy śmieją się ze mnie, nazywając mnie okularnicą — niby tą z piosenki. Chciałabym otrzymać szkła kontaktowe. Gdzie się o nie starać?

RED. — Noszenie szkieł kontaktowych nie jest sprawą prostą. O tym czy możesz je nosić, zadecydować powinien lekarz. U wielu osób następuje np. łzawienie oczu. Radzimy pójść jeszcze raz do sklepu optycznego i wybrać odpowiednią do swej urody oprawę; na pewno będzie ci w niej dobrze. (103)

DO ADMINISTRACJI

M. M. — Bardzo często nasi sąsiedzi z góry, rąbią drzewo i węgiel w kuchni. Żadne prośby nie skutkują. Czy istnieją jakieś przepisy zakazujące takich praktyk?

RED. — Istnieje regulamin porządków domowych, obowiązujący wszystkich mieszkańców, który zabrania rąbania tak drewna jak i węgla. Naruszenie tych przepisów powinien Pan zgłosić w administracji domu i w komitecie blokowym. (2716)

ZAGINIONY PŁASZCZ

Janina K. — W październiku ub. roku, gdy byłam na wykładach w sali lekcyjnej, zaginął mi z szatni płaszcz ortalionowy. (895 zł). Portierka szatnię zamyka. Żadnego napisu ostrzegającego, że dyrekcja za garderobę nie odpowiada, nie ma. W listopadzie zwróciłam się do dyrekcji szkoły o odszkodowanie, lecz do tej pory nie mam żadnej odpowiedzi. Kradzież zgłosiłam w Komendzie Dzielnicowej MO.

RED. — W przypadku, gdy dyrekcja szkoły nie zapłaci Pani odszkodowania za zaginiony płaszcz w szatni szkolnej w terminie przez Panią oznaczonym, powinna Pani dochodzić równowartości płaszcza na drodze postępowania sądowego. Wyrok stanowić będzie podstawę do wypłaty odszkodowania wraz z odsetkami i poniesionymi kosztami.

AUTOR „GÓRALA"

Andrzej K. z Leszna. — Kto napisał słowa do piosenki „Góralu czy ci nie żal..."

RED. — Autorem słów jest powieściopisarz, komediopisarz oraz autor wielu utworów satyryczno-obyczajowych, Michał Bałucki. (2832)

PÓŁKA z książkami

Ostatnio ukazały się: Vjekoslav Koleb „Między dniem i nocą", Iskry, str. 247, c. 12 zł, Maurice Cornforth „Materializm dialektyczny", KiW, str. 282, c. 15 zł, Leon Kruczkowski „Szkice z piekła uczciwych", Czyt., str. 165, c. 12 zł, „Przepisy o gospodarowaniu, eksploatacji i ruchu pojazdów mechanicznych", WP, str. 754, c. 90 zł, Jan Nagawiecki „Naprawy silników wysokoprężnych", WM, str. 495, c. 70 zł, Kazimierz Buchała „Dyrektywy sądowego wymiaru kary", WP, str. 184, c. 20 zł, Mirosław Krzysztofiak „Proporcje i dysproporcje rozwoju gospodarki morskiej Polski Ludowej", WM, str. 203, c. 20 zł, Wilfrid Schilling „Siewcy strachu", KiW, str. 364, c. 10 zł, Borys Słucki „Pamięć", PIW, str. 51, c. 10 zł.

Ponadto ukazały się: **Zdzisław Kazimierczuk „Izotopy — nieznani czarodzieje"** (popularnonaukowe), Wyd. **MON**, str. 203, c. 11 zł; **„Mały słownik chemiczny", WPI**, str. 400, c. 45 zł; **Bogdan Drozdowski „Tylko pamięć"** (reportaże), **WL**, str. 155, c. 14 zł, **Maria Kann „Koniec i początek świata"** (powieść), **LSW**, str. 215, c. 21 zł; **Michał Szulczewski „Prasa i społeczeństwo"** (o roli i funkcjach prasy w państwie socjalistycznym), **KiW**, str. 298, c. 20 zł; **Jan Kolano „Opowieść rodzinna"** (opowiadania), **Wyd. Morskie**, str. 126, c. 10 zł; **Czesław Berman „Mobilizacja w teorii i praktyce"** (z cyklu Biblioteki Polskiej Myśli Wojskowej), **Wyd. MON**, str. 220, c. 12 zł; **Bohdan Czeszko „Opowiadania wybrane", Czyt.**, str. 331, c. 17 zł.

CO ZOBACZYMY W TV

Teatr Sensacji wystawi I część seryjnego widowiska sensacyjno-szpiegowskiego. Koniecznie też zobaczcie w poniedziałek „Śmierć gubernatora". W niedzielę zaś — program rozrywkowy „Delikatesy" oraz kolejny „Sezam muzyczny" z Poznania.

PONIEDZIAŁEK, 25. 1: 10.25 — **„Romeo i Julia"** film fab. prod. USA (16 l.), 17.30 — **„Spotkamy się po piątej"**, 17.40 — magazyn **„Nie tylko dla pań"**, 18.05 — **Kino Krótkich Filmów"**, 19.15 — **„Historia na kopercie"**, 20 — program lokalny **„Portrety"**, 20.15 — Teatr TV — **„Śmierć gubernatora"** Leona Kruczkowskiego w adaptacji i reżyserii A. Hanuszkiewicza; m. in. wystąpią: J. Kreczmar, H. Mikołajska, Wł. Krasnowiecki, St. Żaczyk, A. Hanuszkiewicz, 12.45 — **lekcja j. angielskiego.**

WTOREK: 26. I: 17.05 — **„Konkurs 5 milionów"**, 18 — **„Bawimy się na B"** program z cyklu **„Encyklopedia rozrywki"**, 18.25 — teleturniej **„Świat roślin"**, 18.55 — reportaż w 20 rocznicę wyzwolenia Śląska, 20 — **„Mord na Gataway"** film fab. prod. NRD I i II seria (16 l.).

ŚRODA, 27. I: 10.25 — **„Epitafium dla pana X"** film fab. prod. USA, 17.05 — **„Szpada"** film dla dzieci z serii **„Na tropie"**, 17.15 — **„Nasze ślizgawki"** z cyklu **„Wyprawy TV przyjaciół"**, 17.40 **„Przygody hrabiego Monte Christo"**, 18.05 — TV magazyn medyczny, 18.35 — **„Śpiewa i tańczy zespół Śląsk"**, 20 — program lok. **„Alchemia XX wieku"**, 20.15 film seryjny **„Święty"**, 21.05 — **„Louise Parker"** z cyklu **„Wybitni artyści"**, 21.50 — **lekcja j. rosyjskiego.**

CZWARTEK: 28. I: 17.05 — film dla dzieci **„Poly"**, 17.20 — **„Jeszcze o karnawale"**, program dla młodych, 17.40 — film prod. NRD **„Zwrotnica"**, 18. — młodzieżowy magazyn wojskowy **„Azymut"**, 18.30 — **„Sylwetki X Muzy"** (rok 33 i 38 — **„Miasto bezprawia** i **„Huragan"** — reż. John Ford), 20 — lok. **„Jacy jesteśmy"**, 20.15 — **Teatr Sensacji** — widowisko sensacyjno - szpiegowskie Andrzeja Zbycha pt. **„Wróg jest wszędzie"**. Pierwszy odcinek tego cyklu nosi tytuł **„Stawka większa niż życie"**. Spektakl reżyseruje Janusz Morgenstern, 21.20 — magazyn spraw społecznych „Miniatury".

PIĄTEK, 29. 1: 16.40 — **lekcja j. angielskiego** (powtórzenie), 17.05 — **„Miś z okienka"**, 17.20 — film dla najmłodszych **„Bibi"** 17.35 — program o problemach zatrudnienia **„Wyżowe prognozy"**, 18.05 — **„Wielokropek"**, 18.20 — o studentach i dyplomantach zagranicznych polskich uczelni **„Podziękowania"**, 18.45 — film prod. radz. **„Na Kubie"**, 19 — program historyczny **„Warszawa 1905 roku"** 20 — lok. **„Program wiejski"**, 20.35 — Katowicki Teatr TV wystawi sztukę współczesną wyróżnioną na konkursie TV zorganizowanym z okazji XX-lecia Polski Ludowej pt. **„Szósty dzień tworzenia"** Stanisława Stampfla w reżyserii Lidii Zamkow.

SOBOTA 30. I: 10 — **„Szpieg w czerni"** film fab. prod. ang., 16 — lok. **„Telemikrus"**, 16.40 — **lekcja j. rosyjskiego**, 17.20 — **„Ptaki jaskrawe"** z cyklu **„Dziwy przyrody"**, 18.05 — program dokumentalny **„W przeddzień wolności"**, 20 — lok. **„Echo tygodnia"**. 21 — **finał Festiwalu Piosenki w San Remo**, 22.25 — **„Serenada w Dolinie Słońca"** film fab. prod. USA (16 l.).

NIEDZIELA, 31 I.: 9 — program z Moskwy **„Skarby Galerii Tretiakowskiej"**, 9.30 — baśń filmowa prod. radz. **„Sadko"**, 11 — sprawozdanie **z meczu piłki ręcznej o mistrzostwo Polski AZS Katowice — Sparta Warszawa**, 13.20 — **Poranek muzyczny Polskiego Radia**, 15 — film fab. prod. radz. **„Pseudonim Brzoza"** (14 l.), 16.10 — program z cyklu **„Sezam muzyczny"** (Poznań), 17.25 — program rozrywk. **„Delikatesy"** w reż. J. Biczyckiego. Wystąpią: E. Czyżewska, A. Janowska, L. Korsakówna, B. Rylska, K. Sienkiewicz, B. Łazuka, W. Pokora, Z. Leśniak i M. Opania, 18.25 — **teleturniej „VI mistrzostwa kibiców sportowych"**, 20 — „Glob", 20.15 — **„Jedyna szansa"** film fab. prod. NRD (16 l.).

Praca

Samotna, kulturalna, starsza pani, potrzebna zaraz do prowadzenia gospodarstwa domowego na stałe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 619p

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Poznań, Kraszewskiego 17 m. 13. 40303g

Przyjmę sprzątanie domowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40403g

Bieliźniarka kwalifikowana potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40642g.

Gosposia potrzebna zaraz. Poznań, 23 Lutego 5 m. 1. Zgłoszenia, godz. 13—20. 40275g

Uczniowie do stolarni potrzebni. Stolarnia, Piekary 13b. 40295g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Aleje Marcinkowskiego 16 m 9, parter lewo. 40306g

Pomoc domową z opieką nad dzieckiem przyjmę zaraz. Chłapowskiego 6 m. 9, po godz. 16. 40311g

Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, Strzelecka 13. 40313g

Przyjmę dwóch uczniów w zawodzie murarskim (wiek obojętny). Poznań, ul. Gąsiorowskich 10 m. 13, tel. 653-92. 40323g

Kuchmistrz zamieni prace może być w stołówce. Posiada uprawnienia do szkolenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40324g.

Potrzebna pomoc do rocznego dziecka. Zgłoszenia: Sikorskiego 25 m. 5, od godz. 16. 40325g

Pomoc domowa potrzebna do 3 starszych osób godz. 9—15. Zgłoszenia: Małeckiego 15 m. 5, po godz. 17. 40335g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39808g

Zapisy na kursy pisania na maszynach, przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek w Polsce, Poznań, Chełmońskiego 7. 40491g

Kupno

Kupię tłocznię mimośrodową mechaniczną. Leszno, Poplińskiego 5, tel. 2150. 859p

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda" wejście z Gołębiej. 40364g

Motorowery, wuefemki, riksze, rowery, radia, pralki, samochody rozbiórkowe, złom użytkowy, kocioł, felgi, łódkę, kajak, pszczoły, okazyjnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 850p

Sprzedaż

Siatkę parkanową na klatki i sita polecam: Czerwonej Armii 23. 39857g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska — Poznań Czerwonej Armii 10. 40454g

Sprzedam urządzenia wytwórni wód gazowych i syfonów. Leszno, Poplińskiego 5, tel. 21-50. 860p

Czterowalcówkę, walce w układzie „L", szerokość 1 m — sprzedam. Warszawa - Wawer, Minerska 50, Dudzin. K100

Sprzedam tokarnię na pryzmach, długość toczenia 500 mm, spawarkę, urządzenia kowalskie, uchwyty odgromowe oraz wiertarkę. Zielona Góra Dąbrowskiego 11 — Łoposzko. K505

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne oparkanienia wykonuje Dąbrowskiego 42, warsztat. 40433g

Wózki dziecięce spacerowe, głębokie, poleca Lesiński, Poznań, Żyżowska 33. 40639g

Sprzedam przyczepkę do samochodu, spawarkę i słupki betonowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 977p.

Sprzedam maszynę kuśnierską, w dobrym stanie. Gorzów, Sikorskiego 122 m. 6. 40307g

Sprzedam piec węglowo-gazowy, 4-palnikowy. Poznań, Findera 42 m. 6. 40308g

Fisharmonię do ćwiczeń w chórze sprzedam. Łanowa 19 m. 1. 40346g

Sprzedam ciągnik Ursus C-45, w idealnym stanie. Jakub Błoch, Przecław, poczta i stacja kol. Pamiątkowo, pow. Szamotuły. 40322g

Sprzedam taksometr typ „Poltax". Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40327g.

Tapczany jednoosobowy, dwuosobowy oraz kanapotapczan, całość jak nowa, sprzedam. Informacje: telefon 569-52. 40336g

Pianino marki „Legnica" w wykonaniu eksportowym, jak nowe sprzedam. Informacje: tel. 56-952. 40337g

Powózkę ogumioną w dobrym stanie sprzeda Śledziński, garaż, Piaskowa 7. 40339g

Sprzedam wózek dziecięcy, nowoczesny, głęboki. Głogowska 58 m. 12. 40342g

Piec węglowo - gazowy „Wromet" sprzedam. Szamotulska 51a m. 10. 40348g

Sprzedam 2 platformy, 1 przyczepkę 5-tonowe, stan bardzo dobry. Poznań, Chwiałkowskiego 22 m. 6, od godz. 10. 40345g

Maszynę damską i krawiecką „Singer" sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 40353g

Samochody

„Syrenę" 103 prawie nową sprzedam. Garaż, Rycerska 21, sobota od 14 oraz niedziela. 123p

Kupię Moskwicza 407 czteroosobowego, Józef Kowalski, Biały Zdrój, poczta Kalisz, pow. Drawsko. 790p

Sprzedam samochód „Warszawa" i motor spalinowy, w dobrym stanie. Budzyń, Rogozińska 6. 856p

Tanio, okazyjnie, sprzedam samochód „Warszawa". Stanisław Kałużny, Kotunia, pow. Słupca, woj. poznańskie. 857p

„Warszawę" w bardzo dobrym stanie sprzedam. Grodzisk, tel. 286. 40301g

„Skodę" 1101 osobowo-towarową sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40321g.

„Wartburga" lub „Moskwicza" kupię tylko w bardzo dobrym stanie. Grodzisk, tel. 286. 40302g

Lokale

Pokoju sublokatorskiego blisko uniwersytetu na cztery miesiące dla dwóch osób poszukuję pilnie. Oferty: Drzewicka, Łódź, ul. Uniwersytecka 18 m. 13. K486

Zamienię 3-pokojowe komfort, c. o., na 2 mieszkania mniejsze samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40598g.

Panienka poszukuje zaraz, niekrępującego pokoju. Najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40973m

Młoda nauczycielka poszukuje pokoju na okres pół roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40872g

Poszukuję małego mieszkania wyłączonego dla 1 osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 628p

Pracująca i ucząca się spiesznie szuka pokoju Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1007p.

Zamienię dwa pokoje, kuchnia w Szczecinie, komfort, I piętro na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41145g.

Panienkę skromną przyjmę na wspólny pokój, Junikowo — Małoszyńska 13. 40455m

Asystentka UAM spiesznie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40279g.

Pokój na 1—2 lat, małżeństwu bezdzietnemu oczekującemu mieszkania spółdzielczego odstąpię płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40286g.

Pan poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40300g.

Dwaj studenci poszukują niekrępującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40352g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, komfort, I piętro, w Poznaniu, na podobne w Ostrowie Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40360g.

Pracownicy poszukiwani

Przyjmiemy zaraz:
— **magazyniera,**
— **ogrodnika - sadownika,**
— **pracownika** do prac polowych,
— **traktorzystę.**
Warunki płacy do omówienia na miejscu. **Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Dębinie, poczta Otorowo, stacja kol. Lubosina, pow. Szamotuły.** W498

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Górze przyjmie do pracy:
inżyniera lub **technika budowlanego** na stanowisko **dyrektora** Zakładu Remontowo - Budowlanego.
Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr PZGS, Góra, ul. 1 Maja 17, tel. 13, woj. wrocławskie. W499

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Gnieźnie, ul. Reymonta 13/15 zatrudni zaraz: **pracowników** na stanowiska: **kierowników budów, st. majstrów i techników budowlanych** dla prowadzenia robót w powiecie Gniezno i Słupca oraz w administracji technicznej.
Zgłoszenia należy składać pisemnie lub telefonicznie w Dziale Zatrudnienia.
Wynagrodzenie wz ZZP w budownictwie. W501

Spółdzielnia Pracy „Galmet" we Wronkach zatrudni niezwłocznie na stanowisku kierownika technicznego:
— **inżyniera mechanika** z 4-letnią praktyką względnie
— **technika mechanika** z 8-letnią praktyką w wymaganej specjalności, na samodzielnym stanowisku.
Podania na piśmie należy kierować pod adresem Spółdzielni we Wronkach, ul. Świerczewskiego 46. W512

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, Poznań, ulica Kraszewskiego 21/25 przyjmą zaraz:
1 inżyniera - mechanika na stanowisko **gł. mechanika,**
1 inżyniera - elektryka na stanwisko **gł. energetyka,**
1 palacza z uprawnieniami,
1 cieślę,
2 podoficerów do straży p.-poż.,
5 ślusarzy maszyn szwalniczych.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia. K275

P. Z. U. POSZUKUJE KANDATÓW NA AJENTÓW

Państwowy Zakład Ubezpieczeń poszukuje kandydatów na pośredników do wykonywania akwizycji na terenie województwa i miasta Poznania, polegającej na pozyskiwaniu dobrowolnych ubezpieczeń ludności miast i wsi.

Osoby zamierzające poświęcić się akwizycji zawodowo, mogą być zatrudnione na zasadzie umowy o pracę, upoważniającej do korzystania z uprawnień wynikających z ubezpieczenia społecznego, tj. opieki lekarskiej, zasiłku chorobowego, dodatku rodzinnego, pełnopłatnego urlopu wypoczynkowego itp., natomiast osoby, które pracy tej poświęcić zamierzają tylko swój czas wolny od codziennych zajęć oraz renciści mogą być zatrudnieni na zasadzie umowy zlecenia.

Do umów nie mają zastosowania przepisy o normowanym czasie zatrudnienia, wobec czego wszyscy pośrednicy — bez względu na rodzaj umowy — wykonywać mogą akwizycję w dowolnych godzinach dnia.

Przyjmowane mogą być również kobiety jako kandydatki na ajentów zawodowych i niezawodowych.

Wynagrodzenie stanowi prowizja od pozyskanych ubezpieczeń, której wysokość zależy od ilości spisanych wniosków o ubezpieczenie i wysokości składki za te ubezpieczenia. Jedynie wynagrodzenie prowizyjne pośredników pobierających rentę ograniczone jest do 1.000 złotych miesięcznie. Wynagrodzenie to nie ma jednakże wpływu na uprawnienia do zaopatrzenia rentowego.

Wszyscy kandydaci zostaną przed przystąpieniem do pracy przeszkoleni.

Zgłoszenia kierować należy do Inspektoratów PZU, znajdujących się w wszystkich miastach powiatowych.

Zgłoszenia na teren powiatu poznańskiego oraz miasta Poznania przyjmują odnośne Inspektoraty w Poznaniu, Plac Młodej Gwardii 8 (powiat — pokój 2, miasto — pokój 126). K324

SPÓŁDZIELNIA PRACY
„B U D O W L A N A"
GNIEZNO, Dalkoska 2/3
telefon 23-21
ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW, ŻE W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI WYKONUJE

remonty i renowacje mieszkań

również na miesięczne spłaty ratalne do wysokości 15.000 złotych.
POLECAMY
również swoje wyroby betonowe jak: pustaki „Alfa" — kręgi studzienne — rury kanalizacyjne itp.
* Ceny za usługi i wyroby wg cen obowiązujących w sektorze uspołecznionym.
* Wszelkich informacji udziela **Zarząd Spółdzielni w godzinach od 7—15 codziennie.** W150

ZWIĄZEK OCHOTN. STRAŻY POŻARNYCH
WOJEWÓDZKI ZAKŁAD USŁUGOWO - PRODUKCYJNY
POZNAŃ, ulica Kantaka r 4 — tel. 533-14
PRZYJMIE DODATKOWO DO WYKONAWSTWA
MALOWANIE KONSTR. ŁATWOPALNYCH BUDYNKÓW I BUDOWLI
FARBĄ OGNIOODPORNĄ „P Y R O C H R O N"
S-4, wymagających zabezpieczenia przeciwpoż. W okresie zimowym, wykonawstwo obejmuje pomieszczenia o temperaturze wewnętrznej nie niższej jak + 10 C.
Wszelkich informacji udzieli Dział Techniczny pod wyżej wskazanym adresem. K156

Lokale

Małżeństwo studenckie poszukuje pokoju na okres studiów. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40366g

Mieszkanie czteropokojowe (możliwość podziału), centrum zamienię na 3-pokojowe, c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41188m.

Kawaler kulturalny studiujący i pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Najchętniej w dzielnicy willowej (Grunwald, Jeżyce). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40304m.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Zapłata za rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40368g

Nieruchomości

Kupię dom z dużym ogrodem na przedmieściu miasta, lub gospodarstwo nadające się na ogrodnictwo, przy dobrej komunikacji. Hieronim Korczak, Krzemieniewo, powiat Leszno. 621p

Kupię parcelę blisko tramwaju pod bliźniak lub trójniak. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40208g.

Parcelę 1.000 m², w Starołęce, opłotowaną, 10-letnie drzewa, woda, światło, 5 tys. cegieł, sprzedam. Zgłoszenia: Fabryczna 11 m. 4. 40211g

Działkę budowlaną kupię od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40272g.

Willa nowa, wolnostojąca, trzypokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród zadrzewiony, 330.000 zł; dom nowy bliźniaczy, dobrze zbudowany, w surowym stanie, częściowo do wykończenia, pięciopokojowy, kuchnia, łazienka, ogród, Dębiec-Świerczewo, 270.000 zł wpłaty 170.000 zł, reszta hipoteka na 25 lat, gospodarstwo prywatne, pięć ha ogrodowej ziemi, zabudowaniami, inwentarzem martwym, przy mieście, powiat Oborniki, 130.000 zł, sprzeda: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 1033p

Willę wolnostojącą lub bliźniaczą cztery pokoje, kuchnia, łazienka, okolicy Grunwald — Sołacz, do 300.000 zł, spiesznie kupię, mam zastępcze mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, łazienka, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1032p.

Willę w Ostrowie Wlkp. niedaleko dworca, dwurodzinną, 3.300 m², ogrodu 700 drzew owocowych, pokój wolny, sprzedam połowę tanio. Poznański, Poznań, Janickiego 4. 40254g

Kupię natychmiast w okolicy Poznania dużą działkę budowlaną z domkiem gospodarczym względnie rozpoczętą budową. Adres: Bolesław Remlein, Toruń, ul. Truskawkowa 26. 40234g

Sprzedam parcelę ca 400 m², uzbrojoną przy Janickiego. Telefon 422-67. 40253g

Sprzedam ½ domu 2 pokoje, kuchnia, wyłączone, Luboń, blisko dworca autobus. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40256g.

Sprzedam dom jednorodzinny nowy, cały wolny (niedokończony) z ogrodem w Śremie. Malinowski, Śrem, Franciszkańska 19. 40280g

Sprzedam w Promnie przy lesie, parcelę 1846 m², opłotowaną, zadrzewiona z domkiem letnim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40283g.

Sprzedam dom z ogrodem 1,25 ha ziemi, blisko stacji, sklepy, szkoła, kościół w miejscu. Jan Wojtyniak Sątopy, pow. Nowy Tomyśl. 40290g

Sprzedam tanio dom w Grodzisku. Zgłoszenia: Młotek, Włoszakowice, powiat Leszno. 40314g

Domek jednorodzinny wolny (cieplarnia, ogród), sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40320g.

Sprzedam willę 2-rodzinną 2 × po 3 pokoje i kuchnia, wolne mieszkanie, ogród, garaż (Grunwald). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40340g.

Kupię parcelę z domkiem w pobliżu dogodnej komunikacji autobusowej (do 700 tys. zł). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40378g

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUMET" W POZNANIU, ulica Dzierżyńskiego 7, ogłasza PRZETARG na:

1.	wykonanie kapitalnego remontu maszyn w liczbie	15 szt.
2.	wykonanie form stalowych do wyrobu szkła oświetleniowego	15 szt.
3.	wykonanie przyrządów pomocniczych do produkcji zabawek	65 szt.
4.	wykonanie zastawów form wtryskowych do produkcji zabawek i oświetleń na 10 wyrobów	10 kmpl.
5.	wykonanie stołów ślusarskich, szaf narzędziowych, regałów, podestów, pojemników	
6.	na przebudowę form na dwa rodzaje tarczy i wskaźnika przy produkcji żelazek	3 szt.

Termin wykonania prac: do końca bieżącego roku — sukcesywnie.

Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny, w godz. od 8—12.

Oferty z podaniem ceny należy złożyć w biurze Spółdzielni do dnia 28 stycznia 1965 r., w zalakowanych kopertach.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 1965 r., o godz. 15.30, w biurze Spółdzielni w Poznaniu, przy ul. Dzierżyńskiego 7.

Oferenci lub ich upoważnieni przedstawiciele mogą uczestniczyć w jawnej części przetargu.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez podania powodu. K301

BANK LUDOWY
w Borku Wlkp.
sprzeda
KASĘ OGNIOTRWAŁĄ
w dobrym stanie z dwoma skarbczykami i zamkami o wymiarach 90 × 110 × 160 cm za cenę zł 2.500,—. K232

TECHNICZNE SPRĘŻYNY
do maszyn, urządzeń, samochodów, motocykli
WYKONUJE
Rzemieślnicza Spółdzielnia „Wielobranżowa"
Poznań,
ul. Mickiewicza 27
40880g

Zguby

Zgubiono legitym. szkolną nr 550 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Nowym Tomyślu na nazwisko Bolesław Tomaszkiewicz, Lwówek. 855p

Zgubiono legitym. szkolną nr 381 wydaną przez Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie na nazwisko Eugeniusz Kasprzak. 852p

Różne

Stenografowanie konferencji, maszynopis polski i obcojęzyczny, podania do władz: Koncesjonowane biuro, tel. 592-23, Św. Józefa 5, mgr Krynicka. 39989g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 40690g

Bieżnikuję opony do: Syreny, Skody, Wartburga, Moskwicza, Warszawy w 24 godz. Wulkanizacja Poznań, Dąbrowskiego 241 (Zamiejscowym na poczekaniu). 40858g

Garbowanie, farbowanie uszlachetnianie wszelkich skór futerkowych. Adam Czyż, Wroniecka 17a (od Starego Rynku). 40912g

Oparkanienia druciane, bramy, siatki wykonuje Matuszewski, Poznań, Rataje 44. 40971g

Kulturalna, uczciwa, zaopiekuje się dzieckiem przedszkolnym pracującego małżeństwa u siebie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40287g.

Przyjmę wspólnika do fermy drobiu z większą gotówką lub pożyczki 50 tys. zł, zabezpieczenie hipoteczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40289g.

Garażu najchętniej w dzielnicy Jeżyce poszukuję zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40398g

Strojenie, naprawy, modernizacje, politurowanie fortepianów dokonuje: Drygas, ul. Chudoby 15, tel. 599-79. 40613g

Spiesznie poszukuję pożyczki 30.000 zł, lub przyjmę wspólnika do zaprowadzonego warsztatu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40419g

Posiadam warsztat z bieżącą koncesją na tworzywa termoplastyczne — oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 40477g

Matrymonialne

Największą ilość ciekawych ofert matrymonialnych z całego kraju oferuje „Syrenka" — Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 złotych znaczkami. K99

Poznam pana (chętnie wojskowego) wykształconego. Cel matrymonialny. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40093g.

Rzemieślnik lat 49, wysoki pozna panią korpulentną, bezdzietną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40159g.

Dla kuzynki 30-letniej, skromnej, wolne mieszkanie, dom, zapoznam odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40174g.

Wdowiec, bez nałogów, wykształcenie średnie, lat 40, z synem i córką (uczęszczają do Liceum), posiadam małe gospodarstwo, szuka żony i matki miłej i spokojnej, może być pracująca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40241g.

Panna lat 39 blondynka (pracownik umysłowy) pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40551g

WIELKOPOLSKA JEDNOSTKA KBW W POZNANIU, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż MOTOCYKLI M-72 z wózkiem:

1.	motocykl M-72 z wózkiem, nr podw. 171782 — cena wywoławcza	11.375 zł
2.	motocykl M-72 z wózkiem, nr podw. 90904 — cena wywoławcza	11.375 zł
3.	motocykl M-72 z wózkiem, nr podw. 90857 — cena wywoławcza	9.750 zł
4.	motocykl M-72 z wózkiem, nr podw. 78889 — cena wywoławcza	9.750 zł
5.	motocykl M-72 z wózkiem, nr podw. 58811 — cena wywoławcza	9.750 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30 stycznia 1965 r., godz. 10, w Wielkopolskiej Jednostce K. B. W. w Poznaniu.

Motocykle można oglądać w dniach od 18—29 stycznia 1965 r., w godzinach od 10—15 w Wielkopolskiej Jednostce K. B. W. w Poznaniu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Wielkopolskiej Jednostki K. B. W. do dnia 29 stycznia 1965 r., do godz. 15. K348

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu z siedzibą Zarządu w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 3/7, ogłaszają **przetarg** na natychmiastową dostawę **20.000 szt. zamków do skrzyń jajczarskich patentowych** (typ 1/4 kraj) — sukcesywnie do 15 lutego 1965 r.

Oferty należy składać w ciągu 5 dni od daty ogłoszenia przetargu w zalakowanych kopertach z dopiskiem: „Oferta na dostawę zamków do skrzyń patentowych", w Sekretariacie Zarządu Zakładów w Swarzędzu, ul. Kilińskiego nr 3/7. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym po zamknięciu przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zarząd Zakładów Jajczarsko - Drobiarskich zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. K292

Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, zawiadamia, że z powodu podłączenia nowego agregatu pompowego **w niedzielę, dnia 24 stycznia 1965 r., w godzinach od 0—12 CIŚNIENIE NA SIECI WODOCIĄGOWEJ Dzielnicy Starego Miasta oraz Dzielnicy Nowego Miasta BĘDZIE OBNIŻONE.**

Wzywa się mieszkańców wyżej wymienionych dzielnic oraz zakłady przemysłowe o poczynienie niezbędnych zapasów wody. K508

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.50 Rozmowy na tematy prawne; 9 Dla kl. III i IV „Uczmy się śpiewać"; 10 Felieton pt.: „Eksport myśli technicznej"; 10.10 Z muzyki barokowej; 11 Dla kl. VII „Podróż po Szwajcarii" gawęda; 11.49 „Rodzice a dziecko"; 12.45 Zielony Magazyn; 13 Dla kl. III i IV „Pan Niezapominalski wśród zwierząt"; 14 „Niezapomniane stronice" — „Zagadka literacka"; 14.30 „Mój program na antenie"; 15.10 „Sportowcy wiejscy na start"; 15.30 Z życia ZSRR; 16 Konc. życzeń; 16.20 „Karol Szymanowski o Bolesławie Prusie"; 16.35 Klub Programu Młodzieżowego; 17.15 Konc. symf. muz. popularnej; 17.40 „Miesiąc mojego życia" — Godło: „Leśniczanka"; 18.05 Koncert dnia; 19 Kurs jęz. franc.; 19.15 „Wędrówki muzyczne po kraju"; 20.35 „Zgaduj zgadula"; 22.15 „Studio M2"; 23.10 Muzyka nocą.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20 i 23.

PROGRAM II: 7.50 Melodia dnia; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi"; 9 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynar.; 10.40 „Samson i Dalila" opow.; 11 Koncert Chopinowski; 11.40 Aud. red. ekonom.; 12.25 Polska muz. ludowa; 12.45 Mel. rozrywk.; 13.20 Kultura pilnie poszukiwana; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15.30 Dla dzieci starszych; 16.25 Przegląd sportowy; 16.30 Grająca szafa; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie"; 21.40 Poznańska Piętnastka Radiowa; 22 Radio - Kabaret; 23 Karnawałowa rewia ork. i zesp. tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21 i 1.55.

TELEWIZJA: 10 Film z serii „Bonanza": „Wiosna w Fonderosa"; 11.55 Geografia dla kl. V; 16.15 Program dnia; 16.20 Program dla nauczycieli „Zapisy do klasy I"; 16.40 Lekcja jęz. rosyjskiego; 17 Wiadomości; 17.05 Program tygodnia; 17.20 Film z serii „Dziwy przyrody"; 17.35 Telekonkurs „Liga Miast" — (Łódź i Katowice); 18.25 Film seryjny „Dr Kildare" — „Druga szansa"; 19.10 Wieczorne rozmowy; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 „Echo-Tygodnia"; 20.15 Z cyklu „Portrety" — „L. Kruczkowski"; 21.05 „Kalejdoskop rytmów i melodii"; 21.50 Dziennik plus relaks; 22.15 Film fab. prod. USA „Gasnący płomień" — (od l. 16).

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 7.15 „Obiadynka"; 7.50 Gra Zesp. Instrum. W. Kolankowskiego; 8.15 Muz. klasyczna; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56"; 9.20 Magazyn Wojskowy; 10 „Jak bajki zmieniają się w prawdę" słuch.; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 Magazyn Nowości Techniki; 12.10 „Plamy na mapie"; 12.20 „Operetka, jej twórcy i wykonawcy"; 12.50 Gra duet fortepianowy: W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 13 „Radiowa Piosenka Roku"; 13.30 Koncert dnia; 14.30 „W Jezioranach"; 15 „Wesoły autobus" nr 76; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Słuch. pt.: „Stworzenie świata"; 17.20 „Melodie, które lubimy"; 18.45 „Kabarecik reklamowy"; 19 Konc. muz. rozrywk.; 20.35 „Matysiakowie"; 21.05 Radio-Variete; 22.05 „Niedzielne Wieczory Muzyczne"; 23.40 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20 i 23.

PROGRAM II: 8.35 „Radioproblemy"; 9 Z piosneczką i gawędą; 9.20 Felieton literacki; 9.30 Piosenka Miesiąca; 10.30 „Wybrane nowele" — „Waga Baleków"; 11 Magazyn lotniczy; 11.37 Aud. literacka; 12.10 Poranek symf. Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. S. Michalaka; 13.10 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim"; 14 Pozn. konc. życzeń; 15 Dla dzieci słuch. pt.: „Pamiętnik powstańca"; 15.40 Mel. rozrywk.; 16.30 Polscy kandydaci na VII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie — Ewa Wolak; 17.05 „O czym mówią w świecie"; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 19 Rewia piosenek; 19.30 Słuch. pt.: „Trójkolorowa suita"; 20.15 Muzyka rozrywkowa; 20.32 Wieczorna gawęda przy muzyce; 21.25 Koncert estradowy; 22.20 Pozn. wiadomości sportowe; 22.30 Muz. tan.; 23 Konc. nocny; 0.15 Aud. „Polonia" z progr. IX.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21 i 23.50.

TELEWIZJA: 9 Koncert solistów klasy dziecięcej — (Leningrad); 9.40 Przerwa; 11 Program dnia; 12 Film „Disneyland" — „Srebrne gody Kaczora Donalda"; 12.50 Wyniki „Koziołków"; 13 „Karnawałowy kulig" — progr. rozrywk. dla młodych widzów (Poznań-Interw.); 13.45 Z cyklu: „Ludzie i zdarzenia" — „Powrót"; 14 Film — „Gra Zespół Mantovaniego"; 14.25 TV Kurs Rolniczy; 15.10 Z filmoteki XX-lecia; 16.10 Film „Ukraiński balet na lodzie"; 16.40 Progr. z cyklu: „Świat, obyczaje i polityka"; 17.05 Piosenki Michele Arnoud; 17.45 Sprawozdanie sportowe; 18.45 „Spotkania z poetą" — „M. Grześczak"; 19.10 Film „Koń twój przyjaciel"; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 Film fab. prod. franc. „Miłość kończy się o świcie" (od l. 16); 21.40 Sportowa Niedziela; 22.10 Wieczorny relaks; 22.15 Aktualności sportowe — (lok.).

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

†

Dnia 21 stycznia 1965 r. zmarł nagle, w wieku lat 65, mój drogi mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

Franciszek Kurlus

MISTRZ ELEKTRYK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm., o godzinie 14 z domu żałoby w Szamotułach.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

41442g

Dnia 20 stycznia 1965 r. zmarł nagle

Jerzy Olszewski

TECHNIK DENTYSTYCZNY

długoletni i ceniony pracownik Wojewódzkiego Zarządu Służby Zdrowia MSW w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

P. O. P. Rada Miejscowa Dyrekcja

K482

†

Dnia 21 stycznia 1965 r. zakończył swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 58, śp.

Kazimierz Kurzyński

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Żabikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA Z SYNAMI, SYNOWĄ I RODZINĄ

41486g

†

Dnia 22 stycznia 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie, mój drogi mąż, ojciec, dziadek, syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, śp.

Kazimierz Tomczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Opalenicka 28. 41461g

†

Dnia 21 stycznia 1965 r. zmarł po krótkich cierpieniach, nasz najdroższy, troskliwy i nigdy niezapomniany ojciec, kochany teść, dziadek i pradziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 89, śp.

Franciszek Deja

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm., o godzinie 14 w Lusowie. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby o godzinie 13.30 z Swadzimia.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Swadzim, Poznań, 41481g

Dnia 21 stycznia 1965 r. zmarł

Edmund Buszewicz

kierownik sekretariatu Sądu Powiatowego w Rawiczu, odznaczony Wlkp. Krzyżem Powstańczym oraz Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym straciło sądownictwo wzorowego i sumiennego pracownika.

PREZES SĄDU WOJEWÓDZKIEGO W POZNANIU

41487g

Głos Wielkopolski Poznań
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca. Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-8

„Lumen” ujawnia rezerwy

Pilska Fabryka Żarówek „Lumen”, która zaliczana jest do rzędu najnowocześniejszych zakładów w kraju, systematycznie zwiększa produkcję. Już w 1963 r. wytwarzała tyle żarówek, ile przewidywano ich z końcem bieżącej 5-latki.

Ubiegłoroczny plan zrealizowała również z nadwyżką, dzięki czemu dostarczyła na rynek dodatkowo 3,5 mln żarówek, a ponadto zaczęła również wytwarzać zespoły służące do ich produkcji. Część produkowanych żarówek i wspomniane zespoły eksportuje pilska fabryka do 21 krajów, w tym również do państw Afryki i Azji.

Osiągnięcia pilskiej fabryki są w dużej mierze rezultatem wprowadzania postępu technicznego, jak też prawie dwukrotnego w okresie od 1960 r. zwiększenia produkcji przypadającej na robotnika. Nowy etap w rozwoju fabryki zapoczątkowała dyskusja przedzjazdowa, podczas której wskazano w 16 zgłoszonych wnioskach możliwości dalszego zwiększenia produkcji, rozszerzenia asortymentu, podniesienia jakości, obniżenia kosztów i zużycia materiałów.

Realizując niektóre ze zgłoszonych wniosków pilska fabryka wyeksportowała w ubiegłym roku dodatkową partię żarówek i zespołów do ich produkcji o wartości blisko 8 mln zł. Wcielenie w życie dalszych postulatów pracowników umożliwi w bieżącym roku zwiększenie dostaw dla zagranicy do 71,5 mln zł.

Podejmując produkcję maszyn do wyrobu żarówek na eksport załoga wykonała równocześnie trzy podobne zespoły dla własnej fabryki i zainstaluje je na wygospodarowanej powierzchni. Umożliwi to już w tym roku zwiększenie dotychczasowej produkcji w cenach porównywalnych o przeszło 56 procent.

Rozpoczęta w ub. roku budowa magazynu na materiały i bocznicy kolejowej przyczyni się do usprawnienia transportu i gospodarki magazynowej. **Umożliwi to w efekcie zaoszczędzenie w ciągu roku około 2 mln zł. Wzbogacając asortyment wyrobów zaczęto w „Lumenie” montować taśmę do produkcji żarówek samochodowych, co da 60 dodatkowych stanowisk pracy dla kobiet, bez konieczności rozbudowy hali. Jest to bardzo ważne w sytuacji miasta, w którym zarejestrowano ostatnio przeszło 600 kobiet poszukujących pracy, w znacznym procencie jedynych żywicielek rodzin.**

Rezerwy siły roboczej będą jeszcze większe w następnych latach. Kierownictwa fabryki „Lumen” i innych zakładów zabiegają więc o zlokalizowanie w Pile nowych przedsiębiorstw lub o rozbudowę już istniejących. **Dyrekcja fabryki „Lumen” przedłożyła nawet plan, z którego wynika, że przy wykorzystaniu ujawnionych podczas dyskusji przedzjazdowej rezerw i rozbudowie fabryki można byłoby podnieść produkcję według cen zbytu o 318 mln zł i to przy nakładach inwestycyjnych wynoszących zaledwie 136 mln zł.** Nakłady te równają się planowanej na rok bieżący akumulacji, przy czym wspomniane inwestycje przyniosłyby zwiększenie wydajności każdej linii produkcyjnej o 20 procent i uzyskanie blisko 1000 stanowisk roboczych przy koszcie 136 000 zł za każde.

Nie są to bynajmniej wszystkie rezerwy istniejące w Pile, gdyż jak wynikało z danych przedstawionych ostatnio podczas Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu, w mieście można lepiej wykorzystać istniejący węzeł kolejowy, jak też rzekę Gwdę. Przepływa w niej bowiem w ciągu godziny 36 000 metrów sześciennych wody, z której wykorzystuje się aktualnie zaledwie 0,7 procent.

B. L.

Obrotne kobiety

W powiecie słupeckim koła gospodyń wiejskich prowadzą ożywioną działalność. Np. KGW w Ciążeniu pod kierownictwem **Ireny Frankiewicz** zorganizowało kurs gotowania i pieczenia oraz garmażeryjny. Organizacja bierze udział w higienizacji wsi. Koło w Drzewcach prowadzi trzy różnego rodzaju kursy kroju i szycia. W Ostrowitem KGW nawiązało współpracę z miejscową Ochotniczą Strażą Pożarną, dzięki wspólnemu wysiłkowi pobudowano remizę strażacką ze świetlicą. Duża w tym zasługa przewodniczącej KGW **Leokadii Rożek.**

Koło w Kopojnie prowadzi **Maria Marchewka**, która zorganizowała kursy gotowania, pieczenia, kroju i szycia. Członkinie KGW zabiegają o otwarcie Klubo-Kawiarni.

Wszystkie koła gospodyń wiejskich, a jest ich w powiecie słupeckim 70 skupiają w swych szeregach 1552 członkiń. Poważne osiągnięcia mają one w podnoszeniu hodowli, w br. zamówiły 30 000 kurcząt i 10 000 kacząt.

(M. St.)

Wypadki tygodnia

W **Kępnie** samochód osobowy prowadzony przez Antoniego Werkę potrącił rowerzystę Antoniego Wika. Ten ostatni doznał poważnych obrażeń.

☆

Na szosie **Podrzewie — Chełmno (pow. Szamotuły)** „Moskwicz” którym kierował Jan Kurowski wskutek — jak ustaliła MO — nadmiernej szybkości uderzył w drzewo. Kierowca i pasażer ks. Michał Kubacki doznali ciężkich obrażeń.

☆

W **Kościanie** motocyklista **Bronisław Nowak** potrącił 6-letnią Małgorzatę Żyto, która przebiegała jezdnię. Dziewczynka została ciężko ranna.

☆

W **Mielżynie (pow Gniezno)** ciężarówka (kierowca: Krystian Napierała) potrąciła Mieczysława Modrzejewskiego, który doznał ciężkich obrażeń.

☆

W **Gnieźnie** przy ul. Powstańców Wielkopolskich „Star” kierowany — jak ustaliła MO — nieostrożnie przez Stanisława Kujawskiego wpadł na budynek. Rezultat — obsunięcie ściany i uszkodzenie samochodu. (ak)

Niecodzienny jubileusz

Nie lada jubileusz obchodzą małżonkowie **Franciszka i Józef Konys** z miejscowości Duszniki w powiecie szamotulskim. Właśnie jutro mija **65 lat od dnia ich ślubu.** Jubilaci liczący obecnie po 86 lat cieszą się nadal dobrym samopoczuciem. Doczekali się oni 10 dzieci, 17 wnuków i 20 prawnucząt.

Kronika Poznańska

● Karnawał w pełni. W sobotę czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego” bawią się na balu w Hotelu „Merkury”. W „Adrii” natomiast odbywa się „Bal Urody i Elegancji”. W programie wybory „Miss Urody” i „Mister Elegancji”, piosenkarka Randia z autentyczna orkiestra cygańską.

● „Express Poznański” wraz z cukiernią „Merkurego” zainicjował miłą uroczystość: „Dzień Babci”. Sprzedawane z tej okazji torciki, z ukrytymi w opakowaniu losami, cieszyły się dużym powodzeniem. Zabrakło w czwartek nie tylko torcików w „Merkurym”, ale nawet ciastek w innych poznańskich cukierniach i kawiarniach.

● Poznaniowi przybywa nowa impreza muzyczna: stałe koncerty symfoniczne w Operze. Pierwszy odbędzie się w najbliższą niedziele i powtórzony zostanie w poniedziałek. Soliści, chór i orkiestra Opery pod dyrekcją **Roberta Satanowskiego** przedstawią po raz pierwszy po wojnie w Poznaniu estradowe wykonanie arcydzieła J. F. Haendla — operę „Juliusz Cezar”. W roli tytułowej wystąpi **Marian Kondella**, rolę Kleopatry zaśpiewa **Krystyna Pakulska.**

● Atrakcją sobotniego i niedzielnego Koncertu Poznańskiego organizowanego przez Filharmonię, WKZZ i „Express Poznański” będzie młodziutka, 16-letnia skrzypaczka krakowska **Kaja Danczowska**, od lat koncertująca na estradach, uczennica prof. Umińskiej i kandydatka do najbliższego Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego. Drugim solistą będzie tenor Opery poznańskiej — **Stanisław Romański**, wielką orkiestrą symfoniczną dyryguje **Zdzisław Szostak.** (emp)

Kalisz — styczeń 1945

Już w niedzielę 21 stycznia 1945 roku obserwowaliśmy w Kaliszu niebywały ruch uciekinierów niemieckich. Gestapo, żandarmeria („Schutzpolizei”) uprowadzały więźniów polskich na zachód. Zaledwie tydzień przed przyjściem Armii Radzieckiej Gestapo rozstrzelało w lasach skarszewskich pod Kaliszem kilkadziesiąt osób. We wsi Węgry w pobliżu Skalmierzyc Nowych niemieccy lotnicy na tymczasowym lotnisku wysadzali w powietrze amunicję i samoloty. Przez kaliskie wsie i Kalisz ciągnęły długie kolumny niemieckich uciekinierów, cywilów i żołnierzy. Śpieszyli do domu Polacy pracujący poprzednio przy okopach pod Sieradzem.

22 i 23 stycznia 1945 r. żołnierze hitlerowscy plądrowali po domach chłopskich. We wsi Marchwacz dokonano strasznej masakry ludności cywilnej. W polu pod stogiem ustawiono kilkadziesiąt chłopców i mężczyzn, których rozstrzelano i wrzucono do płonącego stogu. Konający spaleni zostali żywcem. Nie pomogły prośby matek i żon. Wrogowie pomścili swą klęskę wojenną.

Pamiętny był dla kaliszan dzień 23 stycznia 1945 r. — Już od rana na ulicach miasta wojska niemieckie obsadziły niektóre punkty oporu. Słychać było coraz częstsze strzały artylerii ciężkiej. Bocznymi ulicami wróg się cofał. Tu i ówdzie na ulicach leżały trupy cywilów i żołnierzy. Paliły się domy przy ulicy Babiny i Śródmiejskiej. Zwaliła się od pocisków wieża kościoła św. Józefa, a we wsi Szczypiorno pod Kaliszem paliły się wojskowe magazyny żywnościowe. O godzinie 19 wieczorem miasto i powiat były wolne. Ludność opuszczała schrony i piwnice, by zobaczyć żołnierzy radzieckich. Na czele armii, która oswobodziła miasto i powiat kaliski stał pułkownik Dawydenko. Zginął później śmiercią walecznych nad Odrą i został pochowany na cmentarzu bohaterów Armii Radzieckiej w Kaliszu.

Robotnicy śpieszyli natychmiast do fabryk remontować i montować maszyny. W drugim dniu po oswobodzeniu miasta zorganizowano w Ratuszu uroczyste przyjęcie dla przedstawicieli wyzwoleńczej Armii Radzieckiej. Piękne przemówienie wygłosił wybrany pierwszy prezydent miasta, działacz rewolucyjny — DR BR. KOSZUTSKI. Komitet Ludowy wyszedł z konspiracyjnego podziemia i rozpoczął normalną pracę. Kulminacyjnym punktem było zawieszenie czerwonego sztandaru na wieży kaliskiego Ratusza.

(tkc)

Pożary wybuchają także zimą

Zimą zmniejsza się nieco liczba pożarów. Nie ma wyładowań atmosferycznych. Nadal jednak wybuchają pożary spowodowane zapaleniem się sadzy w kominach. Od wydobywających się iskier płoną słomiane strzechy. Częste to jeszcze zjawisko we wschodniej i południowej części Wielkopolski.

Rok ubiegły nie przyniósł wielkiej poprawy, mimo usiłowań lepszego zabezpieczenia przeciwpożarowego. Nadal jeszcze brak w wielu wsiach, a nawet miasteczkach wody do gaszenia pożarów, zbyt mało jeszcze straży pożarnych, zbyt słabe zaopatrzenie w sprzęt, zwłaszcza motorowy. Opracowany plan przebudowy osiedli wiejskich pod kątem zabezpieczenia pożarowego czeka nadal na realizację.

Jak pilny to problem, świadczą ogromne straty wywołane ogniem. **W okresie 11 miesięcy ubiegłego roku powstało w województwie poznańskim 1 147 pożarów, które wyrządziły szkody na sumę 30 milionów zł. Spłonęło całkowicie 626 budynków, a częściowo 520. W czasie akcji ratunkowej zginęły dwie osoby, a 77 zostało poparzonych. Aż 236 pożarów powstało na skutek wydobywających się iskier i zapalenia sadzy w kominach. Nieostrożność dorosłych spowodowała 157 pożarów, a zabawy dzieci z ogniem wyrządziły szkody sięgające 3 797 000 złotych.**

Osobna sprawa, to wyładowania atmosferyczne. Z tego powodu wybuchły w okresie wspomnianych 11 miesięcy 143 pożary, straty oblicza się na 4 483 700 zł. Trzeba więc przystąpić do masowego zakładania piorunochronów typu lekkiego w tych powiatach, gdzie zanotowano największą ilość pożarów powstałych od uderzenia pioruna. (emp)

sport • sport • sport

Olimpijczycy wkraczają na plan

30 bm. początek rozgrywek w I lidze koszykówki

Już za kilka dni dokładnie 30 stycznia br. rozpoczną się rozgrywki mistrzowskie I ligi koszykarzy. Będzie to druga runda, która ma wyłonić mistrza Polski na rok 1965, reprezentanta naszego kraju w Pucharze Europy (brane są pod uwagę tylko wyniki II rundy) oraz dwóch spadkowiczów.

W walce o ligowe punkty zobaczymy na boiskach całą olimpijską reprezentację naszego kraju. Olimpijczycy mieli 3 miesiące przerwy po intensywnym przygotowaniu do Igrzysk i teraz włączają się do gry. Dla kilku drużyn będą oni niewątpliwie poważnym wzmocnieniem. Odnosi się to do Legii Warszawa (Wichowski, Olejniczak, Pstrokoński), Śląska Wrocław (Łopatka, Frelkiewicz), AZS-u AWF (Blauth, Perka, Sitkowski), Polonii Warszawa (Piskun), Wybrzeża Gdańsk (Dregier), Wisły Kraków (Likszo, Czernihowski). Tak więc bez wzmocnienia grać będą w I lidze zespoły AZS-u Toruń, Startu Lublin, Lecha Poznań, AZS-u Kraków, Sparty Nowa Huta i AZS-u Poznań.

Nas niewątpliwie najbardziej ciekawi sytuacja i perspektywy dalszej walki o ligowe punkty dwóch reprezentantów Poznania w ekstraklasie mężczyzn: Lecha i AZS-u. Oba zespoły trenowały bardzo pilnie. Dzięki energicznej postawie działaczy Lecha udało się zorganizować dla koszykarzy tego klubu 2-tygodniowy obóz wypoczynkowo - kondycyjny w Karkonoszach. Po przyjeździe lechici rozpoczęli treningi w sali przy ul. Chwiałkowskiego, gdzie — jak zwykle — rozgrywać będą swoje spotkania. Pech i tym razem nie opuszczał kolejarzy, gdyż jeden z zawodników A. Lewandowski złamał palec podczas treningu, a Chojnacki skręcił nogę. Ten ostatni czuje się już lepiej i nic nie stoi na przeszkodzie, aby mógł wystąpić w pierwszym meczu ligowym.

Koszykarze AZS-u trenowali w Poznaniu. Ponieważ sytuacja akademików nie jest najlepsza, poznaniacy muszą dużo wysiłku włożyć w przygotowania do II rundy, aby wypaść w niej równie dobrze, jak w pierwszej. Mecze z AZS-em Kraków, AZS-em Toruń, Spartą Nowa Huta, Startem Lublin będą miały decydujące znaczenie dla dalszej egzystencji ligowej poznańskich akademików. W okresie poprzedzającym wznowienie mistrzostw rozegrali oni kilka spotkań treningowych, w których reprezentowali dość dobry rzut. Niepokojem jedynie napawają nas skłonności niektórych zawodników AZS-u do zbyt indywidualnej gry. Mamy nadzieję, że trener S. Szafarkiewicz zdoła jeszcze przed 30 stycznia wpoić swoim podopiecznym zasady zespołowej gry.

Pierwszymi przeciwnikami poznaniaków będą zespoły AZS-u Toruń i Wybrzeża Gdańsk. Lech gra w sobotę w Gdańsku z Wybrzeżem, a w niedzielę w Toruniu z AZS-em. AZS Poznań natomiast zmierzy się w sobotę ze swymi kolegami zrzeszeniowymi z Torunia, a w niedzielę będzie gościem Wybrzeża. W I rundzie poznaniacy wygrali u siebie wszystkie cztery spotkania, teraz będzie już nieco gorzej. Wybrzeże Gdańsk wzmocnione będzie jednym z najlepszych zawodników naszej reprezentacji olimpijskiej — Dregierem, a poza tym grać będzie u siebie. Również toruński AZS gra lepiej u siebie, niż na wyjeździe.

30 i 31 stycznia br. odbędą się poza tym następujące spotkania o mistrzostwo I ligi ekstraklasy mężczyzn: Śląsk — Polonia Warszawa, Sparta — Nowa Huta — Legia Warszawa, Wisła Kraków — AZS AWF, AZS Kraków — Start Lublin, Sparta Nowa Huta — Polonia Warszawa, Śląsk Wrocław — Legia Warszawa, AZS Kraków —AZS AWF, Wisła Kraków — Start Lublin. Dla lepszego zorientowania naszych Czytelników publikujemy poniżej aktualną tabelę I ligi:

1.	Start Lublin	19	753—669
2.	Lech Poznań	18	771—728
3.	Legia Warszawa	18	828—798
4.	Śląsk	18	769—697
5.	AZS AWF	17	778—760
6.	Wisła	17	810—773
7.	AZS Poznań	16	670—702
8.	Sparta N. Huta	15	696—717
9.	Polonia	15	709—759
10.	Wybrzeże	15	757—767
11.	AZS Toruń	15	746—797
12.	AZS Kraków	15	699—819

Zasada i Osiński na 18 miejscu w Rajdzie Monte Carlo

W nocy z czwartku na piątek, komisja sędziowska XXXIV Rajdu Monte Carlo ogłosiła oficjalne wyniki tej imprezy. Zgodnie z tym, co podawano w nieoficjalnych komunikatach, zwycięzcą tegorocznego, niezwykle trudnego rajdu, został reprezentant Finlandii **Timo Makinen** wraz z **Paulem Aesterem** na samochodzie „BMC Cooper”, uzyskując 5118,4133 pkt. karnych. Dalsze miejsca zajęli: 2. Boehringer i Wutherlich (NRF) na „Porsche” — 5613,0240 pkt. 3. Pat Moss-Carlsson i Nystrom (Szwecja) na „Saab” — 5871,1170 4. Harper i Hall (Anglia) na „Sunbeam” — 6196,6200. 5. Linge i Falk (NRF) na „Porsche” — 6655,8664, 6. Clark i Porter (Anglia) na „Rover” — 6728,3256 pkt.

Jedyna polska załoga, która ukończyła rajd (na cztery które wystartowały do tej imprezy) — Sobiesław Zasada i Kazimierz Osiński jadący na samochodzie „Steyer-Puch” zajęła doskonałe, 18 miejsce wśród europejskiej elity rajdowców. Nasi kierowcy znaleźli się w grupie 22 samochodów, które ukończyły rajd. Ponadto Polacy zajęli pierwsze miejsce w klasie samochodów do 700 ccm.

Najlepszą kobietą w tegorocznym rajdzie, była Angielka z pochodzenia, a obecnie żona szwedzkiego kierowcy — Pat Moss-Carlsson, która w tegorocznym rajdzie reprezentowała barwy Szwecji. Ona też, po raz piąty już, wywalczyła „Puchar Pań”. (PAP)

Dwa występy gdańskich koszykarzy

AZS zaprosił do Poznania na dwa występy koszykarzy gdańskiej Spójni, której pierwsza męska drużyna jest przodownikiem w lidze okręgowej. Dzisiaj akademicy rozegrają mecz o godz. 18.30, nazajutrz o godz. 12.15, oba spotkania odbędą się w hali przy ul. Młyńskiej (x)

dalekopisem

NIEPOMYŚLNE LOSOWANIE

Z silnym zespołem Szwecji zmierzą się polscy tenisiści w pierwszej rundzie tegorocznych rozgrywek o Puchar Davisa. Losowanie odbyło się w Melbourne. Spotkanie Polska — Szwecja odbędzie się prawdopodobnie w Polsce.

INAUGURACJA ĆWIERĆFINAŁÓW

Ćwierćfinały Pucharu Zwycięzców Pucharów w piłce nożnej zainaugurowano w Cardiff meczem walijskiego zespołu Cardiff City z hiszpańskim Realem Saragossa. Pojedynek zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:2).

NIEUDANY ATAK

W nowozelandzkiej miejscowości Tokorca, znakomity biegacz australijski Ron Clarke zaatakował następny rekord świata, tym razem na dystansie 2 mil. Próba nie powiodła się. Australijczyk uzyskał czas 8.33,0. Rekord świata na tym dystansie należy do Amerykanina Schula i wynosi — 8.26,4.

STYCZEŃ	Marii, Rajmunda
23 sobota	Słońce: 7.49—16.20

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 18 „Mały Kominiarczyk”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; DOM KULTURY MO — g. 19.30 „Drzewa umierają stojąc”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

CZARNKÓW — „Czarująca szewcowa”; KALISZ — „Pastorałka”; WIELUŃ — „Dar wigilijny”; GNIEZNO — „Uciekła mi przepióreczka”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Echo”; CZARNKÓW: „Spotkanie ze szpiegiem”; GNIEZNO — Lech: „Królowa Krystyna”; Polonia: „Listy do matki”; GOSTYŃ: „Madame Sans-Gene”; JAROCIN — Echo: „Nie jedzcie stokrotek”; Cristal: „Szklany zamek”; KALISZ — Kosmos: „Więźniowie nocy”; Oaza: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; Stylowe: „Dwaj w stepie”; Syrena: „Pechowiec na prerii”; Wolwość: „Winda towarowa”; KĘPNO: „Giuseppe w Warszawie”; KOŁO: „Przerwany lot”; KONIN — Górnik: „Hamlet” (I i II s.); Energetyk: „Nieznany”; KOŚCIAN: „Mój drugi ożenek”; KROTOSZYN: „Lupeni 1929”; KŁODAWA: „Słodkie życie”; LESZNO: „Wilczy bilet”; MIĘDZYCHÓD: „Klub kawalerów”; NOWY TOMYŚL: „Czekaj na mnie”; OBORNIKI: „Nieznajomi z pociągu”; OSTRÓW — Roma: „Złoto Rzymu”; Słońce: „Agnieszka 46”; OSTRZESZÓW: „Trzy światy Guliwera”; PLESZEW: „Skłóceni z życiem”; PIŁA — Iskra: „Hasło — Odwaga”; Koral: „Holenderska przygoda”; RAWICZ: „Prawo i pięść”; SŁUPCA: „Weekendy”; ŚRODA: „Wiano”; ŚREM: „Dwa złote colty”; SZAMOTUŁY: „Winda towarowa”; TRZCIANKA: „Ubranie prawie nowe”; TUREK: „Zalotnik”; WĄGROWIEC: „Kryptonim Cicero”; WOLSZTYN: „Dwa oblicza zemsty”; WRZEŚNIA: „Źródło trzech prawd”.

W POZNANIU

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

WOIT (St. Rynek 10) Wystawa fotografii turystycznej — g. 9—13.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa akwareli Eugeniusza Gabryelskiego — g. 10—20.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14.

BWA (Stary Rynek) — Arsenał — „Malarstwo” Józefa Krzyżańskiego i „III Indywidualna Wystawa Fotografiki” Józefa Myszkowskiego — g. 10—18.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Tryptyk” — g. 10—19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — XXIII Koncert Poznański: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści — Kaja Danczowska (skrzypce), Stanisław Romański (tenor).

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chełmońskiego 20), tel. 544-44.

WOJEW. STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 53, Starołęcka 79.